

BIBLIOTEKARZ



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

CN VII
Czytelni
ul. Świętojańska

3/2010

Beata Śliwińska

Miłe forum początki... a kontynuacje nie gorsze.
Czyli młodzi biorą się do roboty

Urszula Knop

Biblioteka w dobie Internetu

Jadwiga Sadowska

Na marginesie zarządzania – zarządzanie talentami

Stefan Kubów

System podwyżek wynagrodzeń
w Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej
we Wrocławiu

Przekaż 1 procent Twojego podatku na SBP!!!

Bądź sponsorem SBP!

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, będąc organizacją pożytku publicznego, ma prawo do korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Uzyskane w ten sposób fundusze wspomogły w latach ubiegłych m.in. realizację ogólnopolskiego programu Tydzień Bibliotek oraz organizację konferencji i seminariów poświęconych najistotniejszym zagadnieniom bibliotekarstwa polskiego. Wszystkim dotychczasowym darczyńcom serdecznie dziękuję.

W tym roku ponownie zwracam się z prośbą o dokonanie odpisów 1% za rok 2009 na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Apekuje do środowiska bibliotekarskiego o włączenie się w kampanię **1% na rzecz SBP**. Wszystkim ofiarodawcom, którzy zdecydują się wesprzeć w ten sposób działalność Stowarzyszenia serdecznie dziękuję.

Zgromadzone środki przeznaczone będą na cele służące środowisku bibliotekarskiemu.

Elżbieta Stefańczyk
Przewodnicząca SBP

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma. Numery archiwalne, a także pojedyncze numery można nabyć wyłącznie w Biurze ZG SBP. Oferta ważna do wyczerpania nakładu. Wysokość bieżącej prenumeraty rocznej wynosi 144 zł (12 zł za 1 numer).

Wpłaty na prenumeratę przyjmuje:

Dział Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP

Al.Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

Informacje: Joanna Janczak tel. (22) 825-50-24, faks (22) 825-53-49

e-mail: sprzedaz@sbp.pl

konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Proponujemy następujące rabaty:

przy zakupie 3-6 egzemplarzy – **10%**, 7-9 egz. – **15%**, 10 i więcej egz. – **20%**
(dot. jednego tytułu).

Powyższe rabaty dotyczą także zakupu książek naszego Wydawnictwa. Oferta obejmuje czasopisma i książki wydane dotychczas jak również prenumeratę na 2010 rok.

Aby dokonać prenumeraty, należy wypełnić blankiet pocztowy lub bankowy z zaznaczeniem liczby zamawianych egzemplarzy i dokonać wpłaty. Zaprenumerowane egzemplarze przesyłane są na adres prenumeratora przesyłką pocztową zwykłą.

Ponadto prenumeratę przyjmują:

„RUCH” S.A i POCZTA POLSKA – kwartalnie

Obserwując realia

Konferencja prasowa ministra Bogdana Zdrojewskiego w dniu 13 stycznia, w czasie której potwierdził w zasadzie zamiar zniesienia ustawowej blokady zakazu łączenia bibliotek z innymi instytucjami, będzie dniem pamiętnym, choć nie historycznym. Pan minister, meandrując, znów wyszedł na prostą, tyle że w innym kierunku do tego, o którym wydawał się mówić dawniej, a i sugerować w dniu 28 grudnia ub.r. w audycji radia TOK FM.

Dowodzi to, że naciski na resort kultury są potężne, że mają one swoje źródło w żądaniach samorządów – z jednej strony, a z drugiej – w strategii Platformy Obywatelskiej, która chce wygrać przyszłe wybory, aby „stworzyć państwo zdecentralizowane, mocno oparte na samorządach” – wedle deklaracji Grzegorza Schetyny. Nie wolno lekceważyć przemożnej synergii tych dwóch czynników.

Problem polega na tym, że resort kultury konsekwentnie od 1989 r. ograniczał zakres swojego zainteresowania bibliotekami i redukował zespół specjalistów od bibliotek. Tradycja dobrego zespołu własnych specjalistów w resorcie należy do przeszłości. Kiedy obecnie zachodzi potrzeba dostosowywania zarządzania materia biblioteczną do zmian natury ustrojowej (wzmocnienie decentralizacji samorządowej), obserwujemy niedostatki polityki bibliotecznej: bezradność i chwytanie się „pierwszych lepszych” rozwiązań, proponowanych na zamówienie przez doraźnie dobierane osoby (skoro własnych specjalistów brak albo... nie mają one warunków do wypowiedzania się), którym materia biblioteczna jest obca. Nawet przy dobrej woli takich osób łatwo jest wylać przysłowiowe dziecko z kąpielą. I to się zdarzało i zdarza, czego skutkiem jest m.in. ubytek placówek bibliotecznych w ostatnich dwóch dekadach, drastyczne zubożenie ich zbiorów i spadek czytelnictwa.

Ta sytuacja jest chyba dostrzegalna także w samym resorcie, który wydaje się testować Instytut Kultury w charakterze rządowej agencji do spraw bibliotek publicznych i powierza mu zadania z tego zakresu. Tyle że Instytut Kultury ma priorytety wynikające z powołania go do innych zadań. Szkoda więc, że resort nie wykorzystuje zagranicznych, sprawdzonych w praktyce rozwiązań w zakresie sposobów zarządzania bibliotekami przez administrację rządową.

Nic więc dziwnego, że resort ma problemy z bibliotekami i bibliotekarzami. Narastanie obustronnego niezrozumienia i problemów miało miejsce i za poprzednich rządów w miarę pogarszania się warunków działania bibliotek i pojawiania się niedowarzonych obietnic i programów, najczęściej bez pokrycia finansowego. Dziś jeszcze bardziej bibliotekarze traktowani są nieufnie, bo zadają kłopotliwe pytania, zwracają uwagę na rysujące się niebezpieczeństwa i błędy, domagają się określonych rozwiązań i decyzji, chcą uczestniczyć w ich formułowaniu, zamiast słuchać – wypowiadają własne opinie, krytykują, przeszkadzają... Ku zaskoczeniu urzędników i wbrew utartym stereotypom, przez które urzędnicy wydają się postrzegać bibliotekarzy. Nic dziwnego, że bibliotekarze, a ostatnio także ludzie nauki i kultury, potrafiący przewidzieć skutki niektórych poczynań – protestują. To jednak odbierane jest jako dyshonor dla urzędu. Zaczyna się obrona racji resortowych, wymawianie krytykom, że proponowane zmiany konsultowano na krakowskim Kongresie Kultury Polskiej (bibliotekarze uczestnicy mówią co innego), że konsultowano je z Krajową Radą Biblioteczną i innymi osobami, które administracja rządowa (bo nie środowisko) za ekspertów uznaje.

Nabrzmiała ostatnio sprawa łączenia bibliotek jest kolejnym przejawem doraźności poczynań i braku polityki bibliotecznej. Podobnie jak mgliste hasło wielofunkcyjnych ośrodków kultury. Dla zwolenników łączenia o tyle jest to kwestia niewygodna, że stała się problemem medialnym i, w związku ze zbliżającymi się wyborami, łatwo może stać się przedmiotem niewygodnych sporów politycznych. Dociera to też do bibliotekarzy, skoro pojawiają się głosy o potrzebie pozyskania dla sprawy utrzymania bibliotek szerokich kręgów ich użytkowników, opinii publicznej oraz kontynuowania kampanii protestacyjnej na wszystkich polach, łącznie z mediami i parlamentem.

Jau Wolosz

Beata Śliwińska

Miłe forum początki... a kontynuacje nie gorsze. Czyli młodzi biorą się do roboty*

Stereotyp

Stereotyp naszego zawodu jest mocno zakorzeniony w wyobrazeniach społeczeństwa. Powszechnie znane są dowcipy o policjantach, lekarzach itd., jednakże nasz zawód, jak mało który, jest „obłożony” negatywnymi wyobrazeniami. Dotyczą one tak naszego wyglądu, tj. kwestii fryzury oraz ubioru, jak i usposobienia. Bibliotekarki (gdyż jest to zawód sfeminizowany) postrzegane są jako osoby ubrane niemodnie, szaro, unikające wszelkich kolorowych ubiorów, bez makijażu (nie zawsze dlatego, że nie zarabiają dużo – przecież nie każdy makijaż wymaga użycia markowych produktów Lancome czy Givenchy), wykonujące nudne, monotonne obowiązki, zaczynające dzień od wypicia kawy i przejrzenia porannych gazet (oczywiście opóźniając tym samym czytelnikowi dotarcie do najnowszej prasy). Są one też wciąż (podobno) otoczone „skrzyńcami” (kartotekami) pełnymi „karteczek” (kart czytelników) i wertują je z przejęciem za każdym razem, gdy – mniej lub bardziej butny – czytelnik chce jakąś książkę oddać lub wypożyczyć. Nierzadko powiedzenie o sobie w większym gronie, że jest się bibliotekarką (a tym bardziej bibliotekarzem!) wywołuje zdziwienie, niedowierzanie czy wręcz ironiczne uśmiechy!

Czy można więc sobie wyobrazić, że ktoś, kto tak wygląda i pracuje, potrafi obsługiwać komputer, doradzać przy tym, gdzie znaleźć książki, których nie ma w jego bibliotece? Czy można przypuszczać, że czyta coś więcej, niż tylko poranną prasę i orientuje się w zasobach internetowych baz danych? Czy można zaryzykować stwierdzenie, że ktoś taki uśmiecha się częściej, niż tylko na myśl o wyjściu z pracy i ciszy w bibliotece?

IV Forum Młodych Bibliotekarzy

Walce z bibliotekarskim, bardzo krzywdzącym, stereotypem – choć nie tylko – poświęcone było IV Forum Młodych Bibliotekarzy w Krakowie, w dniach 5-6 listopada 2009 r. Skłoniło ono do przyjazdu (miejmy nadzieję, że nie tylko z powodu swojej lokalizacji!) największą ze wszystkich dotychczasowych forów liczbę uczestników – ok. 190. Cztery bloki tematyczne, na jakie organizatorzy podzielili warsztaty i wykłady, dotyczyły bowiem tak komunikacji wewnątrz biblioteki i relacji między bibliotekarzem a czytelnikiem, jak i środowiska cyfrowego, które nieuchronnie zajmuje w dyskusjach bibliotekarskich coraz więcej miejsca. Tak tedy można było wybierać między zajęciami z bloków: *Interakcje: twarzą w twarz i klient „cyfrowy”*, *Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić siebie i Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić organizację* oraz *Tworzenie środowiska cyfrowego*. Na drugie warsztaty należało się zapisywać, gdyż były to warsztaty zamknięte – dotyczyły komunikacji w miejscu pracy (z bloku *Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić organizację*) oraz autoprezentacji (z bloku *Bibliotekarzu przełam się: wzmocnić siebie*).



Młodzi bibliotekarze pokazali swoją „siłę i liczebność” już podczas pierwszego dnia forum – tutaj stojąc w kolejce do szatni [Fot. Beata Śliwińska]

Przez dwa dni pierwszego tygodnia listopada
Wojewódzka Biblioteka Publiczna przy ul. Raj-

skiej l była wypełniona w przeważającej mierze nie czytelnikami, a bibliotekarzami. Przyjechali oni z najodleglejszych części kraju, podróżując niezrędko po osiem, nawet dziewięć godzin. W czwartek rano młodzi adepci zawodu z ciekawością przemierzali korytarze dużego gmachu z programami w rękach, poszukując poszczególnych sal. Na marginesie: szkoda, że organizatorzy nie przewidzieli oprowadzania po działach swojej biblioteki, czy też innej z czterech współorganizujących konferencję bibliotek – a byłoby co oglądać i czym się zachwycać, jako że należały do tego grona Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteka Politechniki Krakowskiej, Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiej Akademii Umiejętności. Wielu bibliotekarzy było w niegdysiejszej stolicy pierwszy raz, a nawet jeśli byli wcześniej, to nieczęsto odwiedzali przecież gmachy tamtejszych bibliotek...

Warsztaty z komunikacji w miejscu pracy, pierwsze z dwóch warsztatów zamkniętych, były prowadzone przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie – Agnieszkę Jałowic i Marka Marczyka. Przygotowane przez nich materiały i ćwiczenia obejmowały kilka godzin intensywnych zajęć. W opinii większości uczestników informacje o tym, jak przełamywać pierwsze lody i dystans w rozmowie z nowopoznanymi ludźmi, jak aktywnie słuchać oraz test o roli w grupie były bardzo przydatne i zyskały opinię jednych z najciekawszych na konferencji.

Pierwszego dnia forum można było także posłuchać wykładu Joanny Radzickiej i Marty Stąporek z Biblioteki Politechniki Krakowskiej, które wyjaśniały możliwości nieprzebranych zasobów Internetu – przy wykorzystaniu go jako narzędzia pomocnego w samokształceniu bibliotekarzy. Panie wyszczególniły m.in.: *kursy online dla bibliotekarzy; repozytoria, biblioteki cyfrowe, katalogi tematyczne, serwisy, portale biblioteczne, listy oraz fora dyskusyjne*. Ci, którym nie były znane strony takie, jak <http://pl.cel.agh.edu.pl/>, <http://www.puw.pl/>, <http://www.bibweb.pl/>, <http://www.sla.org/>, <http://www.bibweb.pl/> <http://biblioteka.oeiizk.waw.pl/>, <http://elearninglibrarian.blogspot.com/> będą teraz mogli korzystać z możliwości, jakie one dają.

Niewątpliwą atrakcją były warsztaty pt.: *Czy (odpowiednie) ubranie ułatwia coś w pracy?* prowadzone przez stylistkę, Monikę Jurczyk, zawodowo zajmującą się doradztwem w kwestii ubioru i makijażu. Sala ledwo pomieściła koleżan-

ki mające do stylistki wiele pytań – mówiąc pół żartem, pół serio: czy mają gust, czy nie; czy wiedzą, jak się ubierać stosownie do ich sylwetek; czy potrafią dobrać cienie i kolory odpowiednio do swych wiosennych, letnich, jesiennych lub zimowych typów urody? Prowadząca kilkakrotnie podkreślała rzecz ważną, o której powinny pamiętać wszystkie „kobiety pracujące” (choć nie tylko kobiety i nie tylko pracujące): **nie można drugi raz zrobić pierwszego wrażenia!**



Zajęcia ze stylistką Moniką Jurczyk tylko w pierwszych minutach utrzymały bibliotekarki na miejscach siedzących – po kwadransie ochoczo wychodziły na środek, chcąc usłyszeć, w czym będzie im do twarzy [Fot. Beata Śliwińska]

Już przed tymi warsztatami uczestniczki eksycytowały się na myśl o następnych zajęciach: *Makijaż w/do pracy – urzędniczki z Łodzi już się nauczyły. Nie bądźmy gorsze z panią Katarzyną Dudą z TVN*. Niestety, specjalistkę od wizażu coś zatrzymało i nie dotarła do Krakowa. Bibliotekarki rozjechały się więc następnego dnia do swoich miast z wiedzą o tym, jak się ubrać, ale już nie, jak się umalować. Może znajdzie się miejsce na tego typu warsztaty również w programie przyszłorocznego forum w Lublinie?

Wieczorem pierwszego dnia konferencji można było też uczestniczyć w kilku wykładach dotyczących m.in. architektury informacji w bibliotekach oraz retrokonwersji i digitalizacji. Wykład Justyny Sobochoy-Stanuch z Akademii Górniczo-Hutniczej nt. *Architektury informacji w bibliotekach cyfrowych* uświadomił młodym bibliotekarzom znaczenie bibliotek cyfrowych dla przyszłości naszego zawodu. Jeśli bowiem postawimy się na miejscu czytelnika szukającego informacji, tego typu książki są bezcennym ułatwieniem. Biblioteki cyfrowe dają odpowiedź na pytania, jak ochronić zbiory archiwalne i mocno zniszczone oraz czy dokonać retrokonwersji czy digitalizacji zbiorów.

Późnym popołudniem Monika Mydel, Joanna Jutrznia oraz Żaneta Kubic tłumaczyły, że retrokonwersja i digitalizacja to działania w bibliotekach niezbędne, a im dłużej się je odwleka, tym większą szkodę to przynosi samym bibliotekom. Retrospekcja (inaczej mówiąc retrospektywna konwersja) to nic innego, jak – cytuję z referatu Ż. Kubic – *proces przekształcania niezdigitalizowanego materiału źródłowego w formę cyfrową* zaś cel tych czynności jest jasny: *zwiększenie dostępu do zasobów, które już wcześniej zostały skatalogowane*. Niemniej ważna jest digitalizacja, która, owszem, jest kosztowna – będąc przy tym dyskusyjna z uwagi na szybki rozwój techniki, a tym samym nośników – jednakże korzyści, jakie niesie ze sobą, powinny przeważać na jej korzyść.

Pierwszy dzień konferencji zakończył się przyjemnościami „dla ciała i dla ducha”. Rozpoczął je recital w wykonaniu Pauliny Bisztygi, lirycznie śpiewającej, *iż proste jest prawo miłości, lecz chwilę później boleśnie przypominającej słuchaczom, że proste jest prawo moralne – dziś jest wszystko legalne*. Na korytarzu najwyższego piętra biblioteki czekał na bibliotekarzy słodki i „winny” poczęstunek, który przeciągnął dyskusje zawodowe (i nie tylko) do późnych godzin wieczornych.



Podczas wieczoru integracyjnego na uczestników konferencji czekało przyswojone „wino, kobiety i śpiew” – dosłownie, jak widać! [Fot. Beata Śliwińska]

Drugi dzień konferencji rozpoczął się zajęciami z autoprezentacji, prowadzonymi przez Agnieszkę Bubkę, mającą za sobą kilka lat pracy w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Kierując się dewizą bodaj najsławniejszego z polskich satyryków oświeceniowych, Ignacego Kraświckiego, *iż najlepiej jest „uczyć – bawiąc”*, polecała uczestnikom udawanie różnych zwierząt (na

forum, o zgrozo, całej grupy!), kontrolowanie oddechu poprzez wymawianie zbitek spółgłoskowo-samogłoskowych jako walkę z treścią przed wystąpieniami publicznymi czy ćwiczenia oddychania przeponowego, pozwalające się zrelaksować i uspokoić w trudnych momentach. Można się tylko domyślać min, jakie musieli mieć oczekujący za drzwiami na następne zajęcia w tej sali! W każdym razie uczestnicy i tych warsztatów wyszli z nich usatysfakcjonowani i zadowoleni.

Do warsztatów z poprzedniego dnia z komunikacji w miejscu pracy nawiązały Dorota Lipińska i Krystyna Kaczmarczyk z Biblioteki Politechniki Krakowskiej. Podejmując zagadnienie *Komunikacji jako elementu aktywizacji i integracji młodych bibliotekarzy*, mówiły o nowych formach komunikowania się z wykorzystaniem nowych źródeł przepływu informacji, jakich dostarcza Internet. Są to, używane przez wielu z nas, zarówno młodszych, jak i starszych bibliotekarzy, listy i fora dyskusyjne (jak EBIB, dLibra), blogi (których jest cała „plejada”, w tym www.sbpopole.wordpress.com), nadto portale, portale i serwisy bibliotekarskie (jak prężnie się rozwijający www.facebook.pl). Tymi drogami właśnie powinniśmy przekazywać sobie informacje m.in. o spotkaniach takich, jak forum w Krakowie. Możemy też, czy wręcz musimy, przekazywać sobie wiedzę o nowościach bibliotekarskich. Słowem, komunikowanie pozwoli na zacieśnienie relacji między bibliotekarzami nie tylko w regionach czy województwach, ale także (co jest może najważniejsze) na poziomie typów bibliotek, ułatwiając wymianę doświadczeń.

Po raz drugi na dwudniowym forum sala konferencyjna wypełniła się po brzegi w piątkowe przedpołudnie, a to za sprawą wykładu Bożeny Jaskowskiej z Uniwersytetu Rzeszowskiego pt. *Empowerment pracowniczy w dążeniu do doskonałości organizacji*. Mówiła ona o konieczności wprowadzenia niezbędnych zmian w pracach bibliotek polskich, mających zreorganizować je tak, by były iście „na miarę XXI wieku”. Nie uda się to jednak bez zasadniczych zmian w sposobie myślenia dyrektorów i kierowników i przyjęcia zasady podziału obowiązków według umiejętności pracowników. To z kolei pozwoli wysunąć się na pozycje liderów niekoniecznie osobom piastującym kierownicze stanowiska, lecz tym, które mają ku temu predyspozycje. Podział władzy w nowocześnie zarządzanych bibliotekach zasadza się bowiem na przejściu od hierarchicznego modelu sprawowania władzy do

modelu „współuczestniczenia” pracowników w zarządzaniu biblioteką. Jest to słuszna droga, czego dowodzi prężny rozwój bibliotek na Zachodzie.

Program forum był naprawdę napięty, co można sprawdzić na stronie organizatorów: <http://www.rajska.info/4forum/program.htm>.

Na zakończenie konferencji organizatorzy przygotowali dyskusję w Hyde Parku, połączoną z prezentacjami. Wielka szkoda, że wielu z nas musiało się już udać w drogę powrotną i nie mogło zostać na ostatnich zajęciach.

Po forum

Sukcesu forum dowodzi znany portal www.facebook.pl. Na nim to powstał profil młodych, gdzie od razu podjęto dyskusję nad programem i organizacją przyszłorocznego forum w Lublinie. Pomyśły i plany, wysuwane na Facebooku, koordynuje z ramienia Zarządu Głównego SBP Piotr Marcinkowski, który odpowiada właśnie za rozwój zawodu i aktywizację młodych bibliotekarzy.

Młodzi bibliotekarze po powrocie do swoich bibliotek często dzielili się ze współpracownikami wiadomościami i wrażeniami z forum, co było także udziałem autorki niniejszego artykułu. Jest to ważne z uwagi na niemożność wyjazdu na konferencję większej liczby bibliotekarzy z poszczególnych placówek (głównie z powodów finansowych), ale też ze względu na potrzebę dzielenia się nowo zdobytą wiedzą z innymi bibliotekarzami (nie tylko młodymi) tak, by wpływać na aktywizację naszego środowiska i rozwój zawodu. Z takiego myślenia zrodził się na Facebooku pomysł zawiązania zespołu zadaniowego Sekcji Młodych SBP (jest to robocza, tymczasowa nazwa). Zebranie miało miejsce w dniu 22 stycznia br. w warszawskim biurze firmy Aleph Polska, a wzięło w nim udział czternaście osób: Izabela Rachuba, Marta Gąsiorowska, Dorota Woźnica, Maciej Dziubecki, Patrycja Erbem, Angelika Dymura, Marzena Łykowska, Piotr Wejman, Aleksandra Cerska, Paweł Dobrzelecki, Anna Marcol, Maja Kimnes, Beata Śliwińska, Piotr Marcinkowski¹. Informacje zamieszczone na jego temat na Facebook'u miały nieco humorystyczny wydźwięk, gdyż zostało ono określone jako *spotkanie dla sprawy oraz impreza dobroczynna*².

Młodzi przebyli niemałą drogę, jadąc m.in. ze Szczecina, Gdyni, Poznania, Opola czy Zabrza – wszystko po to, żeby wspólnie wypracować założenia działań na najbliższe kilka lat. Było to

spotkanie inauguracyjne i, wydaje się, ze względu na utrudnienia jedyne w takim składzie i miejscu. Wszystkie inne palące kwestie będą rozwiązywane drogą komunikacji internetowej.



Młodzi bibliotekarze byli skoncentrowani i zdeterminowani, by ich dyskusje przyniosły realne efekty

[Fot. Beata Śliwińska]

Dyskusja toczyła się na zasadzie burzy mózgów (bardzo żywiołowej), skupiając się najpierw na sprecyzowaniu najbardziej palących problemów w dzisiejszym bibliotekarstwie, a następnie wyodrębnieniu kilkunastu głównych wątków, nad którymi będą w najbliższym czasie pracować młodzi.

Najważniejsze problemy to według młodych adeptów zawodu bibliotekarza m.in.:

1. *Brak interesującej oferty szkoleniowej.*
2. *Inercja środowiska i powszechny brak utożsamiania się z zawodem.*
3. *Niski prestiż zawodu, którego główną przyczyną są niskie zarobki, a skutkiem zarówno konieczność „dorabiania”, jak i wstyd przed przyznaniem się do bycia bibliotekarzem.*
4. *Brak jasnych kryteriów awansów zawodowych i funkcyjnych, z drugiej strony niesprawiedliwa równość.*
5. *Brak strategicznego myślenia o bibliotekarstwie i w bibliotekarstwie.*
6. *Niejasność sensu członkostwa w SBP.*
7. *Mała możliwość bycia kreatywnym w pracy.*
8. *Brak aktywnego wsparcia w bibliotece.*
9. *Konieczność „stania w szeregu” – fałszywa równość.*
10. *Brak możliwości rozwoju i awansu bez posiadania układów towarzysko-rodzinych – „szklany sufit”.*
11. *Pogłębiające się rozchodzenie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa, skostniałe szkolnictwo zawodowe.*

12. *Nieemożność partycypowania w procesach decyzyjnych, w tym także związanych z własną ścieżką kariery.*
13. *Stereotyp bibliotekarza silnie obecny także wewnątrz środowiska.*
14. *Zasiedzenie i „szufladkowanie” bibliotekarzy, brak kadencyjności pełnionych funkcji, „dożywotnie” obejmowanie stanowisk średniego i wyższego szczebla.*
15. *Kult stażu pracy jako najważniejszego kryterium oceny pracownika.*
16. *Brak współpracy między bibliotekami różnych resortów, fałszywie pojmowana konkurencyjność.*
17. *Brak środków na działania.*
18. *Wypalenie zawodowe.*
19. *Brak świadomości szans i potencjału wśród młodych bibliotekarzy, niedostrzeżenie szans samorozwoju.*
20. *Problemy z przepływem (pionowej) informacji.*
21. *Formalizm.*
22. *Agresywni czytelnicy³.*

Pomysłów i uwag krytycznych młodzi wysunęli wiele, lecz trudno się z nimi nie zgodzić. W dalszej części spotkania młodzi bibliotekarze wyszczególnili 9 projektów. Do ich realizacji, przewidzianej na najbliższe 3 lata, zgłosiły się osoby, których zadaniem będzie koordynowanie prac. Harmonogram jest następujący:

1. *Opracowanie oferty szkoleń atrakcyjnych dla młodych bibliotekarzy (np. zdobywanie środków pozabudżetowych) – odpowiedzialna – Patrycja Erbem; – termin realizacji – do ustalenia.*
2. *Stworzenie systemu wymiany staży zawodowych – odpowiedzialna – Dorota Woźnica; termin realizacji – do ustalenia.*
3. *Opracowanie doskonalszych kryteriów awansów zawodowych i funkcyjnych – odpowiedzialna/y – do ustalenia; termin realizacji – do ustalenia.*
4. *Wizerunkowa akcja koszulkowo-fotograficzna – odpowiedzialna – Katarzyna Kulesz; termin realizacji – 2011.*
5. *Stworzenie programu lojalnościowego dla członków SBP – odpowiedzialna – Maja Kimnes – termin realizacji – do ustalenia.*
6. *Przedstawienie postulatów młodych bibliotekarzy na konferencjach resortowych dyrektorów bibliotek – odpowiedzialna – do ustalenia – termin realizacji – do ustalenia.*
7. *Zredagowanie jednego z numerów „Poradnika Bibliotekarza” – odpowiedzialne – Beata*

Śliwińska, Anna Marcol – termin realizacji – do ustalenia.

8. *Forum Młodych Bibliotekarzy i Bibliotekoznawców – odpowiedzialna/y – do ustalenia – termin realizacji – 2012.*
9. *Europejskie Forum Młodych Bibliotekarzy – odpowiedzialny – Piotr Marcinkowski – termin realizacji – 2011⁴.*

Wszystkie osoby chcące aktywnie włączyć się w realizację poszczególnych punktów powinny czuć się zaproszone i będą mile widziane, albowiem – jak mówi Periander – w jedności siła.

Najwięcej dyskusji wzbudziły jednak propozycje tematów na kolejne, V Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbędzie się w Lublinie. Niestety, na zebraniu zespołu zadaniowego w Warszawie zabrakło przedstawicieli Lublina. Nie przeszkadza to jednak, by organizatorzy wrześnieowego forum (taki jest orientacyjny, znany obecnie termin) zapoznali się z postulatami, wypracowanymi przez zespół młodych, mającymi przyciągnąć jeszcze większe zainteresowanie.

1. *Miejsce – Lublin.*
2. *Termin – wrzesień [odpowiadający tak przedstawicielom bibliotek publicznych, jak i – a może zwłaszcza – bibliotek akademickich].*
3. *Czas trwania – dwa dni [termin 3-dniowy wydaje się być jednak mało realny – nie tylko ze względów finansowych].*
4. *Forma spotkania: Warsztaty składające się z różnotematycznych bloków odbywających się równoległe. Każdy uczestnik dobiera optymalny dla siebie program [w tej kwestii program ostatniego forum sprawdził się bardzo dobrze].*
5. *Bloki prowadzone są przez zaproszonych ekspertów, debiutujących bibliotekarzy lub fachowców ze środowiska. Mają one formę praktycznych warsztatów, prezentacji własnych osiągnięć lub wykładu, ale z zachowaniem 50% czasu na dyskusję [brak ostatniego był najbardziej odczuwalny podczas forum w Krakowie].*
6. *Postulowane tematy bloków:*
 - *zdobywanie środków pozabudżetowych – mak symbolicznie praktyczne warsztaty, uwzględniające różnice resortowe poszczególnych typów bibliotek,*
 - *bibliotekarz dyplomowany – jak przygotować się i zdać egzamin,*
 - *staże i wymiany – czytelnik trudny, agresywny, roszczeniowy,*
 - *wizerunek własnej biblioteki, jak go zmienić, jak nad nim pracować,*
 - *współpraca z innymi instytucjami kultury (również z innymi bibliotekami),*
 - *bibliotekarze doświadczeni a młodzież jak przełamywać bariery,*

- wyjazdy zagraniczne, np. Erasmus – niepełnosprawni w bibliotece (pracownicy i czytelnicy),
- ścieżka kariery – jak ją zaplanować?,
- po co jest SBP?,
- prestiż – jak budować wizerunek zawodu,
- Moodle i inne platformy e-learningowe,
- biblioteki cyfrowe – korzystanie i tworzenie,
- samokształcenie, nauka, publikowanie,
- projektowanie i tworzenie stron www,
- Wikipedia,
- ukryty Internet,
- różne typy użytkowników (np. dzieci, trzeci wiek, niewidomi) – debata, wymiana doświadczeń².

W imieniu swoim i reszty młodych bibliotekarzy dziękuję organizatorom krakowskiego forum za przygotowanie wykładów będących zarzewiem późniejszych dyskusji, które przyczyniły się do zebrania zespołu zadaniowego, zaś firmie Aleph Polska za gościnę i stworzenie możliwości podyskutowania w „wąskim gronie zapaleńców”, czego efekty, miejmy nadzieję, będą widoczne w niedługim czasie. Dodam, przy wsparciu mentorów naszego zawodu – gdyż nie może być inaczej.

Beata Śliwińska (Beata.Sliwinska@gmail.com) jest bibliotekarzem w Bibliotece Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

PRZYPISY:

*Tytuł uzupełniony przez Redakcję.

¹ Więcej informacji i szczegółów można znaleźć na profilu w portalu Facebook.com pod adresem: <http://www.facebook.com/topic.php?uid=54263357680&topic=11711> [dostęp dnia 26.01.2010].

² Kolejny raz cytuję z profilu na wspomnianym już portalu, dostępnym w World Wide Web pod adresem: http://www.facebook.com/pages/Stowarzyszenie-Bibliotekarzy-Polskich/54263357680?v=app_2373072738#/to.pic.php?uid=54263357680&topic=11711. Dalej będę cytować również z powyższej strony [dostęp dnia 26.01.2010].

³ Tamże [dostęp dnia 26.01.2010].

⁴ Tamże [dostęp dnia 26.01.2010].

⁵ Tamże [dostęp dnia 26.01.2010].

Urszula Knop

Biblioteka w dobie Internetu

Transformacja technologiczna usług bibliotecznych jest zjawiskiem nieuchronnym. Rewolucja cyfrowa dała konsumentom (użytkownikom) i bibliotekom nowe możliwości. Wdrażanie zróżnicowanych form nauczania w edukacji z wyko-

rzystaniem technologii informacyjnych, nowe sposoby publikacji i dystrybucji wydawnictw naukowych – wszystko to skutkuje popytem na nowe produkty/usługi biblioteczne. Docelowy kształt oferty bibliotecznej musi być kombinacją produktów, usług, informacji, która spełni oczekiwania użytkownika. Dlatego nieodzownym elementem realizacji misji współczesnej biblioteki akademickiej jest aktualizacja zbiorów drukowanych, rozszerzanie zasobów online oraz rozwijanie usług online w zakresie udostępniania zbiorów i kształcenia użytkowników, przy permanentnym wykorzystaniu Internetu. W planowaniu sposobu realizacji zadań statutowych biblioteki akademickiej istotna jest świadomość, że przede wszystkim to otoczenie określa reguły gry, w tym zwłaszcza makroekonomiczne. Reguły wyznaczające kierunek przemian współczesnej biblioteki akademickiej są określone w strategii rozwoju szkolnictwa wyższego na lata 2010-2020. Z punktu widzenia ekonomii należy tu wymienić zmieniający się popyt i podaż produktów/usług uczelni wyższych.

Nowoczesne nauczanie

Dostosowanie systemu kształcenia do zmieniających się potrzeb społecznych określa Strategia Lizbońska (2005), uwypuklając m.in. potrzebę budowania społeczeństwa wiedzy oraz wirtualizacji w obszarze szkolnictwa wyższego. Wirtualizację zapewnia upowszechnianie się technologii informacyjnych w uczelniach, co z kolei decyduje o zmianie podejścia do kształcenia studentów i rozwoju nauki. Nieustannie zmieniający się rynek pracy i wzrastająca świadomość wartości wykształcenia powoduje wzrost zapotrzebowania na wiedzę. Nauka staje się towarem poszukiwanym przez potencjalnych i rzeczywistych studentów (osób w różnym wieku i o różnych motywacjach), zainteresowanych kształceniem i doskonaleniem ustawicznym. Popyt na wiedzę powoduje konieczność rozwijania i różnicowania oferty edukacyjnej, co do form, treści i metod kształcenia – łączenia w różnych proporcjach studiów stacjonarnych ze studiami na odległość. Istotnym czynnikiem powodzenia wdrażania i rozwoju edukacji na odległość (e-learning) jako formy podstawowej lub uzupełniającej do zajęć tradycyjnych jest infrastruktura w zakresie technologii informacyjnych. Narzędzia e-learningu stanowią podreżniki i czasopisma elektroniczne, materiały audio-wizualne, narzędzia autotestowania, narzędzia programowania na odległość oraz nowe techniki

prezentacji wykładów. Należy podkreślić, że strony internetowe wykładowców, rozszerzające się kontakty via e-mail ze studentami, stają się ważnym ogniwem wymiany i dostępu do informacji, stanowiąc wirtualny kanał przepływu treści edukacyjnych. O efektywności kształcenia absolwentów, jakości nauczania decydują działania prowadzone w uczelniach i w ich jednostkach organizacyjnych, do których należy m.in. biblioteka. Innowacyjność w dydaktyce bibliotecznej powinna być poprzedzona identyfikowaniem obszarów koniecznych zmian, gdyż nie wszystko ich wymaga. Zasadniczy cel wprowadzenia bibliotecznej dydaktyki na odległość to przede wszystkim wspieranie systemu e-learning oraz objęcie jak najszerszym zasięgiem oddziaływania rzeczywistych i potencjalnych użytkowników. Ale czy wszystkich i zawsze? Ofertą e-learning można usprawnić np. przysposobienie biblioteczne – jedną z zasadniczych form szkolenia bibliotecznego. Jednak z praktycznego i psychologicznego punktu widzenia forma nauczania na odległość nie powinna całkowicie wyeliminować tradycyjnego szkolenia. Należy odróżnić fizyczną bibliotekę od Internetu. Biblioteka jest miejscem nie tylko do udostępniania, ale także do czytania. Obecność studenta na szkoleniach, rzeczywisty kontakt z biblioteką jest zupełnie innym doświadczeniem, niż wirtualny test zaliczeniowy. Osobowość szczególnie młodego studenta I roku studiów stacjonarnych ciągle kształtuje się w otoczeniu, środowisku realnym. Człowiek obcuje tylko w Internecie już na wstępie poznania biblioteki staje się jednostką odizolowaną, zamkniętą. Zajęcia w grupie studenckiej prowadzone przez bibliotekarza dydaktyka, umożliwiają poznanie poszczególnych agend bibliotecznych, walorów biblioteki – miejsca, w którym można uzyskać fachową pomoc w wyszukiwaniu literatury, sporządzaniu bibliografii itp., miejsca, w którym można samodzielnie, bądź w grupach przygotowywać się do zajęć, korzystając z zasobów i usług bibliotecznych. Skierowanie oferty szkoleń na odległość i testów zaliczeniowych do wybranych grup docelowych, np. do studentów studiów niestacjonarnych z pewnością jest ekonomicznie uzasadnionym rozwiązaniem. W tej grupie są w większości osoby pracujące i dojeżdżające, a zajęcia ograniczają się do weekendowych codwutygodniowych zjazdów. Studenci studiów niestacjonarnych stanowią duży procent ogółu studiujących, zatem przeszkolenie wszystkich studentów studiów I roku w ciągu jednego miesiąca

(w październiku) jest bardzo trudne, a w wielu bibliotekach niewykonalne. Oferta szkoleń w formie e-learning na stronie WWW biblioteki akademickiej, pozwala zainteresowanym (użytkownikom i potencjalnym użytkownikom) w każdym momencie i miejscu zapoznać się ze zbiorami i usługami konkretnej biblioteki. W środowisku Internetu wszelkie informacje związane z platformą e-learning biblioteki akademickiej przekazywane są poprzez interfejs użytkownika. Popyt na szkolenia biblioteczne w formie e-learning z pewnością wzrośnie w przyszłości na skutek ogólnie wzrastającej tendencji rozwoju nauczania na odległość.

Czynniki makroekonomiczne

Makroekonomia bada gospodarkę, zarówno narodową, jak i światową, jako ogół zależności, występujących między najważniejszymi agregatami gospodarczymi, takimi jak: łączny (globalny) popyt i podaż produkcji i usług, średni poziom cen, poziom zatrudnienia, wielkość konsumpcji i inwestycji, czy dochody i wydatki budżetu państwa. W ujęciu makroekonomicznym traktuje się biblioteki w skali kraju jako jeden organizm. Pozycja na rynku to odniesienie tego organizmu (pozycjonowanie) do całości sektora przez pryzmat miejsc, roli i znaczenia dla długookresowego powodzenia biblioteki i sektora, w którym funkcjonuje. Tym tłem są użytkownicy, dostawcy (wydawnictwa, autorzy dzieł), konkurencja, popyt i podaż, ceny i koszty. Niskie koszty (w porównaniu do wersji drukowanych), cyfrowych odpowiedników czasopism przesądziły o tworzeniu tytułów grupowanych w kolekcjach baz danych przez największych zagranicznych wydawców. Jednym z głównych czynników rozwoju naukowego w Polsce są publikacje w renomowanych czasopismach, co ma zasadniczy wpływ na wybór do prenumeraty tytułów czasopism znanych wydawców przez większość uczelni. Tylko wspólny zakup przez polskie biblioteki akademickie umożliwił rozszerzenie oferty bibliotecznej do drogiej baz danych jak np. Science Direct. Jednak dzięki cyfryzacji czasopism, w ofertach poszczególnych bibliotek (niezależnie od ich wielkości), użytkownicy mają natychmiastowy dostęp (publikowanie w sieci = udostępnianie) do publikacji m.in. wydawców: Elsevier (baza Science Direct) do ok. 1650 tyt. bieżących czasopism, Springer do ok. 1140 tyt., IEEE/IET Electronic Library (IEL) do ponad 2 000 000 dokumen-

tów, tj. ok. 1/3 światowych zasobów wysoko specjalistycznej literatury z elektryki, elektroniki, informatyki, Emerald (baza Emerald Management) do 95 tyt. czasopism z zarządzania, biznesu, finansów itp. Koszt prenumeraty jednostkowego, drukowanego czasopisma zagranicznego w porównaniu do jego odpowiednika cyfrowego jest wysoki, dlatego ekonomicznie uzasadniony wybór ofert czasopism zagranicznych decyduje o zakupie baz danych kolekcji czasopism. Zakup pełnotekstowych baz danych jest koniecznym warunkiem wspierania rozwoju szkolnictwa wyższego, a jednocześnie bardzo dużym obciążeniem finansowym dla bibliotek akademickich. Samodzielne negocjacje bibliotek dają przewagę dostawcy, który dyktuje warunki zakupu. Dlatego ministerstwo zapewnia o wprowadzeniu „centralizacji procesu zakupu dostępu do baz danych” na zasadzie licencji narodowych – czytamy w *Strategii rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010-2020*. Przewiduje się podniesienie efektywności zarządzania szkołą wyższą poprzez zmiany zasad finansowania bibliotek – budżet bibliotek ma być elementem kalkulowania przez Agencję NFSW wysokości kontraktu zawieranego z uczelnią. Polityka gromadzenia drukowanych zagranicznych czasopism w „erze cyfryzacji” ogranicza się coraz częściej do pozyskiwania nowych tytułów w większości w drodze darów, bądź wymiany. Cyfrowy rynek obejmuje stopniowo polskie wydawnictwa. Publikacje do niedawna oferowane powszechnie (za darmo) przez biblioteki w formie drukowanej, obecnie są ogólnodostępne w formie cyfrowej, np. niektóre bibliografie, akty prawne, czasopisma. Część tytułów przechodzi do Internetu jako ogólnodostępne, część na zasadzie odpłatnych licencji. Obecnie tytuły czasopism na nośnikach przenośnych są coraz rzadziej spotykane, powodem jest coraz większa dostępność do Internetu i możliwość archiwizacji. Te same reguły, które obowiązują na rzeczywistym rynku popytu i podaży obowiązują również w sieci. Inna jest tylko technologia produkcji i forma sprzedaży. Tytuły czasopism łączą się, ukazując się pod nowym tytułem, zmieniają status z drukowanego na online. Wydawnictwa wyższych uczelni część tytułów przenoszą do sieci, można wymienić np. „Czasopismo Techniczne” – tytuł wydawany przez Politechnikę Krakowską, który od 2007 r. jest ogólnodostępny w sieci. Wydawnictwa AGH także udostępniają w sieci (na różnych warunkach dostępu) czasopisma uczelniane, co skutkuje inną formą wymiany wy-

dawnictw między uczelniami, inną formą udostępniania. Internet stwarza nową przestrzeń komunikacji między autorem, a czytelnikami. Dziennikarstwo internetowe przybiera różne formy, coraz częściej to implementacja najnowszych narzędzi Internetu. Konsekwencją jest szybkie skracanie dystansu między redakcją, a odbiorcami. Czasopisma redagowane są na portalach pozwalających przeszukiwać je według dużej ilości tagów (słów kluczowych), na powiązanie tematyczne artykułów z kilku czasopism. Użytkownicy mają często możliwość recenzji cudzych utworów i publikowania własnych artykułów, wymiany informacji na forach tematycznych. Przykładem tak funkcjonującego serwisu jest portal www.magazynyinternetowe.pl – inicjatywa Wydawnictwa AVT Korporacja sp. z o.o. w Warszawie, które unowocześniło ofertę wydawniczą. Serwis ten oferuje wolny dostęp m.in. do „Magazynu Internet”, który do 2008 r. był w formie drukowanej bezpłatnie dostępny w bibliotekach. E-wydania obejmują w dość szybkim tempie także rynek książki. Oferta książek elektronicznych jest już dostępna w niektórych bibliotekach akademickich. Wraz z rozwojem ebooków – czytelnicy online książek akademickich i naukowych w języku polskim, pojawiają się nowe trendy w rozwoju czytelnictwa online. Od 10 grudnia 2009 r. uruchomiony został nowatorski produkt czytania książek z polskiej i światowej klasyki i literatury współczesnej – czytnik elektroniczny eClicto. W pierwszym miesiącu funkcjonowania blog eClicto odwiedziło 10 tys. osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu produktami/publikacjami elektronicznymi. Zatem media to efekt, a konsumenci – czytelnicy to przyczyna. Wzrost sprzedaży i udziału publikacji elektronicznych w rynku, których tytuły są w posiadaniu dostawców jest jednym z najważniejszych zjawisk, mających wpływ na przeobrażenia we współczesnej bibliotece akademickiej. Dla biblioteki akademickiej zmiana sposobu publikacji i dystrybucji wydawnictw wymusza umiejętność:

- wyszukiwania i znajomości zasobów informacji w sieci,
- negocjacji i zakupu (licencji) dostępu do zasobów,
- udostępniania zasobów online.

Zmiany na rynku wydawniczym kreują nowe potrzeby użytkowników wobec bibliotek. Odpowiedni (zgodny z oczekiwaniami użytkowników) standard usług bibliotecznych możliwy jest poprzez zwiększenie efektywności systemów bi-

biblioteczno-informacyjnych w uczelniach – problem ten podkreślono w strategii rozwoju szkolnictwa wyższego. Dlatego koniecznością jest stworzenie przez biblioteki zdalnie dostępnych zasobów bibliotecznych z uwzględnieniem systemów ogólnopolskich bibliotek cyfrowych. Bowiem digitalizacja zasobów analogowych biblioteki umożliwi:

- wypełnienie misji biblioteki akademickiej we wspieraniu edukacji na odległość,
- długookresowe przechowywanie zasobów cyfrowych,
- właściwe miejsce dorobku nauki polskiej w systemie upowszechniania kultury światowej.

Zachęcanie autorów/pracowników macierzystej uczelni do publikowania na stronie WWW biblioteki, zoptymalizuje wizerunek biblioteki i uczelni w sieci globalnej. Taki sposób promocji zasobów bibliotecznych wpływa z kolei na świadomość użytkowników/potencjalnych użytkowników, powodując, że dany produkt/publikacja zostanie wybrana przez niego.

Wnioski

Nowe sposoby publikacji i dystrybucji wydawnictw zwiększą:

- nawyk czytania publikacji online,
- zapotrzebowanie na specjalistów informacji sieciowej,
- zapotrzebowanie na nowe zdalne usługi biblioteczne (dydaktykę i udostępnianie),
- rozwój komunikacji elektronicznej biblioteki z dostawcami i użytkownikami, stopniowo eliminując usługi poczty tradycyjnej.

Nowoczesna infrastruktura informacyjna w skali kraju może zapewnić uczelniom właściwe warunki do prowadzenia działalności naukowo-dydaktycznej. Rozwój bibliotek cyfrowych i specjalistycznych baz danych oferowanych przez biblioteki akademickie umożliwi użytkownikom dostęp do odpowiednio wybranych i sklasyfikowanych zasobów edukacyjnych oraz będzie stanowić skuteczne narzędzia wspierania nauczania na odległość. Ciągła rozbudowa strony WWW biblioteki ułatwi użytkownikom i potencjalnym użytkownikom dostęp do materiałów bibliotecznych oraz zasobów Internetu. Przybliżanie oferty (zasobów i usług bibliotecznych) poprzez Internet jest elementem nieodzownych zmian w bibliotece akademickiej i przyczyni się do stosowania nowych metod zarządzania biblioteką.

Urszula Knop jest pracownikiem Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej.

LITERATURA:

1. DzU 2005, Nr 164, poz. 1365.
2. <http://biuro.eclicto.pl/start-eclicto-10-grudnia/>
3. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Makroekonomia>
4. <http://vls.icm.edu.pl/zasady/2010/plan.html>
5. http://www.ieee.org/web/publications/subscriptions/prod/iel_overview.html
6. <http://www.lib.uni.lodz.pl/elektrbazydanych.html>

Jadwiga Sadowska

Na marginesie zarządzania – zarządzanie talentami

Wydawać się może, że mówienie o zarządzaniu talentami, a dokładniej osobami utalentowanymi, uzdolnionymi w jakiejś dziedzinie, jest przesadą. Tak jednak nie jest, bowiem zagadnieniu temu poświęca się coraz więcej uwagi za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych (w Polsce zaczyna się o tym mówić dopiero od kilku lat¹, co wynika z przekonania, że najcenniejszym kapitałem każdej organizacji są pracownicy, a wśród nich ludzie obdarzeni wyższymi niż przeciętne zdolnościami, eksperci i specjaliści. Z punktu widzenia rozwoju instytucji, jej sprawnego działania, umiejętności dostosowywania się do wymagań rynku i oczekiwań społecznych, ważne jest, czy kadra kierownicza potrafi skupić wokół siebie (a raczej wokół zadań) talenty, czy potrafi je utrzymać, rozwinąć, a przede wszystkim wykorzystać dla dobra instytucji.

Poszukiwanie talentów znane jest ze szkół i uczelni amerykańskich, w których otacza się specjalną opieką (jest to najbardziej odpowiednie słowo) uczniów i studentów uzdolnionych w jakichś kierunkach. Nie decydują tu jednak względy ideowe czy charytatywne (choć może i takie się zdarzają), ale dobrze pojęty interes instytucji czy organizacji, które widzą w tych osobach potencjalny kapitał. Poszukiwaniem ukształtowanych już talentów zajmują się też m.in. „headhunterzy”, czyli „łowcy głów”, ale realizują oni tylko część zadania (rekrutacja), natomiast istotnym problemem jest utrzymanie i rozwój talentu, a w zasadzie, jak to określają specjaliści, budowanie spójnego modelu preferencyjnych przez instytucję kompetencji, czyli umiejętności, wartości, zachowań, w którym to modelu istotną rolę

przypisuje się udziałowi talentów. Jak widać, jest to zagadnienie złożone, należące do całego kompleksu spraw związanych z kierowaniem personelem i zarządzaniem współczesnymi organizacjami.

O sprawach tych w odniesieniu do bibliotek bardzo interesująco pisze Hanna Andruszko w tekście pt. *Hymn o perle, czyli zarządzanie talentami w bibliotece*², opartym w znacznym stopniu na piśmiennictwie angielskojęzycznym. Będę odwoływać się do tego tekstu, bowiem zawiera on wiele cennych myśli i spostrzeżeń, które postaram się skonfrontować ze znaną mi rzeczywistością biblioteczną.

Kogo możemy uważać za talent w bibliotece? Na czym polega owo zarządzanie talentami? Jakich błędów należy się wystrzeżać w zarządzaniu talentami?

Jak pisze H. Andruszko, powołując się na literaturę przedmiotu, angielski termin „talentship” oznacza nie tylko osoby o wysokim potencjale, ale każdego pracownika, który ma specjalistyczne kompetencje, przydatne lub wręcz pożądane w instytucji, z punktu widzenia jej zadań bieżących i planów strategicznych. Poszukując takich pracowników warto zwrócić szczególną uwagę na osoby, które:

– *kierują się w życiu prostymi i pięknymi wartościami,*

– *posiadają wysokie możliwości intelektualne [...],*

– *cechują się stabilnością emocjonalną, samodzielnością i wewnętrzną autonomią,*

– *charakteryzują się wysoką etyką pracy (sumienie jest ich najistotniejszym kontrolerem pracy),*

– *są twórcze.*

Następnie powinny być wzięte pod uwagę ich zdolności specyficzne (menedżerskie, językowe, plastyczne, erudycja, wiedza fachowa, e-talenty itd.) (Andruszko, s. 165-166).

Podane wyżej cechy wskazują, że pierwszoplanową wartość mają: osobowość i cechy charakteru, dojrzałość i samodzielność intelektualna oraz wysoka etyka, w dalszej kolejności wiedza. Potwierdzają to „instrukcje” rekrutacji. Talent ma się wpasować w kulturę organizacyjną instytucji, uwzględniającą zarówno stosunki społeczne, jak i realizowane zadania. *Warto brać pod uwagę to, co podczas pierwszego kontaktu jest „widoczne” – poczucie humoru i dystans do siebie, elastyczność i plastyczną inteligencję właściwą i emocjonalną, zdolność uczenia się na błędach [a więc i umiejętność przyznania się do*

nich] i znajomość własnej niewiedzy, ciekawość świata i nowości, błyskotliwość (Andruszko, s. 170).

Zarządzanie talentami oznacza więc zdobycie pracownika, a raczej pracowników, najlepiej przygotowanych do realizacji zadań biblioteki. W dzisiejszych czasach może to być zarówno dobry informatyk (dobry, to również znający specyfikę biblioteki, a to wymaga i czasu, i cierpliwości, i zainteresowania), dobry bibliotekarz systemowy, dobry bibliotekarz cyfrowy, dobry specjalista od zdobywania funduszy, przygotowywania wystąpień grantowych, dobry organizator, dobry bibliograf. Specyfika współczesnej biblioteki wymaga wielu specjalistów związanych m.in. z owymi technologiami, ze śledzeniem tego, co dzieje się na świecie w bibliotekarstwie i dostosowywaniu tego do polskich realiów. Zarządzanie talentami to nic innego więc, jak zapewnienie optymalnej w danym momencie kadry do realizacji celów bieżących oraz przygotowania celów strategicznych, to znalezienie odpowiedniego człowieka na odpowiednie miejsce, w odpowiednim czasie.

Ale na zarządzanie talentami można i chyba trzeba spojrzeć też od strony pracownika. Musi on mieć w pracy możliwość wykorzystania swojego talentu, rozwijania go dla swego dobra (samorealizacja, spełnienie zawodowe), ale też dla dobra instytucji. Osoby takie z zasady są twórcze i aktywne i nie dzielą czasu pracy na służbowy i pozasłużbowy. Dlatego warto takie osoby traktować w sposób niekonwencjonalny (co wcale nie musi być równoznaczne z brakiem dyscypliny), warto rozmawiać i słuchać, warto też odpowiednio wynagradzać je finansowo. A na pewno dobrze jest takim osobom umożliwić działanie, choćby przez angażowanie do zespołów zadaniowych, zlecanie zadań trudnych, proszenie o opiniowanie dokumentów itp. Tak więc rolą kierownictwa jest zapewnienie twórczej atmosfery, inspirowanie jej, wyzwalanie i zachęcanie do zajmowania się nowymi zadaniami, stwarzanie warunków, widząc w tym długofalowy interes strategiczny instytucji.

Pojawiają się tu praktyczne pytania: czy lepiej dla instytucji jest poszukiwać talentów na zewnątrz, czy lepiej rozwijać swoje, te które już są (bo na pewno są). Jest to pytanie o to, czy należy zabiegać o to, aby talenty pozostały, czy też pozwalać na odchodzenie do innych instytucji. Przypomnę tu kilka przypadków osób znanych mi bezpośrednio lub pośrednio, niewątpliwych spe-

cajalistów w swojej dziedzinie, pozytywnie kojarzonych z biblioteką, a jednak niewykorzystanych odpowiednio w swojej macierzystej bibliotece. Mam tu na myśli na przykład prof. Marię Dembowską, która odeszła z Biblioteki Narodowej po kilkunastu latach bardzo dobrej pracy merytorycznej i organizacyjnej, nie mogąc się porozumieć z nowym dyrektorem w sprawach merytoryczno-organizacyjnych i która sprawdziła się jako talent organizacyjny w Bibliotece PAN, pełniąc tam przez 10 lat funkcje dyrektora. Myślę o doktorze Henryku Sawoniaku, do końca życia emocjonalnie związanym z BN, który po 20 latach pracy w BN przeszedł do Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, by tam zajmować się pracą naukową, choć przecież mógł to robić w BN. Myślę o przypadku doktora Stanisława Kamińskiego, operatywnego kierownika zakładu gromadzenia w BN, który również po wielu latach pracy odszedł do BUW, przenosząc tam swoje umiejętności organizacyjne i kontakty zawodowe, w tym zagraniczne. Myślę o znanej chyba całemu środowisku bibliotekarskiemu w Polsce pani Marii Lenartowicz, wybitnej specjalistce od opisu bibliograficznego, na której publikacjach uczą się kolejne pokolenia bibliotekarzy. Dlaczego nie miała warunków do pracy nad tymi zagadnieniami w BN, a znalazła je w Bibliotece PAN w Warszawie? Z czasów zupełnie ostatnich mogę podać kolejne przykłady. Znam osobiście przypadek (i nie tylko ja), gdy osoba bardzo doświadczona, wybitna specjalistka w zakresie systemów komputerowych i wiedzy bibliotekarskiej przeszła kilka lat temu z BN do NUKAT bez żadnej konkretnej rozmowy ze strony kierownictwa BN, nawet bez próby dowiedzenia się, dlaczego podejmuje taką decyzję. Znam też inny przypadek, gdy osoba z kręgów dyrekcyjnych w bibliotece uczelnianej, znająca doskonale sprawy bibliotecznych systemów komputerowych, z kontaktami zagranicznymi, bardzo dobrą znajomością języka angielskiego przez lata była spychana na margines biblioteki i, co może najdziwniejsze, nikt z dyrekcji nie pomyślał o wykorzystaniu jej umiejętności do przygotowywania wystąpień o granty w sytuacji, gdy, jak wiadomo, biblioteki borykają się ciągle z brakiem środków finansowych. A ona to potrafiła, można powiedzieć, że właśnie w tym zakresie była (i jest) niewykorzystanym talentem.

Dlaczego tak się dzieje? Może talenty mają trudne charaktery. Może, ale jeśli nawet tak, to dlaczego, przechodząc do innej instytucji, mogą tam być wykorzystane, a w poprzedniej nie? Dla-

czego w nowym miejscu ewentualny trudny charakter nie jest przeszkodą? Wydaje się więc, że problem niekoniecznie tkwi w charakterze talentu, ale w całym splocie okoliczności, które sprawiają, że osoba taka nie znajduje odpowiedniej atmosfery i warunków do działania. A może jest usuwana celowo przez innych, którzy w jakiś sposób czują się zagrożeni lub dla których odejście talentu jest szansą zawodową?

Podane wyżej przypadki, dobrze mi znane, potwierdzają, że kierownictwu polskich bibliotek nie zależy na utrzymywaniu talentów, a w każdym razie nie doceniają ich znaczenia dla instytucji lub po prostu nie potrafią ich wykorzystać. Dlaczego? Nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie, ale może odpowiedź zawiera takie oto stwierdzenie powstałe na podstawie wypowiedzi ankietowych³. *Trudno mówić o zarządzaniu talentami, gdy jeszcze zbyt często przełożeni (w opinii 52,4% respondentów) mają humory, lubią plotki i czerpią z nich informacje przy zarządzaniu personelem (61,4%), twierdzą, że lepiej nie sprzeciwiać się szefowi, gdyż nie tylko postawi na swoim, ale jeszcze dobrze to zapamięta (44,3%), zakłócane są możliwości komunikacji (31%), szef zastępuje uczciwą ocenę i krytykę pseudowcipnymi uwagami i złośliwościami i wraz ze swoimi zausznikami psuje reputację ofiar (46,7%)* (Andruszko, s. 176-177). *Tak jest w Polsce, podczas, gdy w Stanach Zjednoczonych, jak potwierdzają to badania, dla wszystkich naczelnych dyrektorów przedsiębiorstw, zapewne bardziej produkcyjnych niż nonprofit, oraz kadry kierowniczej niższego szczebla najważniejszym problemem jest zarządzanie talentami, bo to one mają zasadniczy wpływ na innowacyjność i atrakcyjność rynkową instytucji* (Andruszko, s. 180).

Czy talentami jest trudno zarządzać i komu może być trudno? Wydaje mi się, że trudności mają ci kierownicy, którzy z zasady źle znoszą wokół siebie ludzi zdolnych, aktywnych, samodzielnych w myśleniu, jednym słowem mądrzejszych od siebie (tak zapewne w cichości ducha o nich myślą). Przytoczę tu opinię Jerzego Giedroycia, który osiągnął sukces, ale jak mawiał, nie wystarczy się poznać na talencie, trzeba talent otoczyć opieką i skupić wokół siebie ludzi mądrzejszych od siebie – to zawsze było jego celem (wywiad z 2000 r. dla PR zamieszczony w „Rzeczpospolitej 2006, nr 63, cyt. za Andruszko, s. 182). Podzielałam pogląd redaktora Giedroycia. Skupienie wokół siebie ludzi mądrzejszych

od siebie, to gwarancja tego, że zawsze znajdzie się wśród nich ktoś, kto nas poprawi, kto wpadnie na sensowne rozwiązanie problemu, kto autentycznie doradzi, kto zweryfikuje nasze propozycje, kto podejmie dyskusję na argumenty.

Problem polega jednak na tym, że część polskiej kadry kierowniczej w bibliotekach panicznie boi się ludzi o odmiennym zdaniu, o odwadze cywilnej, boi się kompromitacji, boi się, że zostanie przychwycona na niewiedzy itp. Być może jest to skutek rzeczywistych mankamentów menedżerskich, wynikających m.in. z przypadkowości kadry kierowniczej w bibliotekach. W efekcie kierownik taki oddala od siebie ludzi zdolnych, a otacza się ludźmi miernymi lub zausznikami (mierny, lecz wierny, jak mówi przysłowie), bo woli słyszeć, to co chce usłyszeć, niż spotkać się z odmiennym zdaniem, a tym bardziej nawet najbardziej konstruktywną krytyką. Jest to także sprawa źle pojmowanego „honoru” kierowniczego, wynikającego ze źle pojmowanej „władzy”, z myślenia, że kierownik powinien mieć zawsze rację, bo inaczej ucierpi na tym jego prestiż. Znani są tacy kierownicy, którzy za wszelką cenę chcą zawsze słyszeć, że są najmądrzejsi, że mają rację, że ich pomysły są najlepsze. Stawiają oni sprawy swojego samopoczucia przed interesem instytucji, tzn. ze względów osobowościowych nie potrafią inaczej. Tacy kierownicy nie będą zabiegali o talenty, nie będą też chcieli ich zatrzymywać, a tym bardziej rozwijać, bo to jest sprzeczne z ich psychiką. Tacy kierownicy w przedsiębiorstwach produkcyjnych nie miałoby szans, bo efekty pracy ich zespołów byłyby mizerne, ale w instytucjach non profit, a w bibliotekach w szczególności, mogą zarządzać latami.

Ocena polskiej kadry kierowniczej nie jest najlepsza. Według badań kadra ta aż w 73,8% wykazuje deficyt zdolności kierowniczych, a tylko w 4,7% spełnia wymagania. *Szczególnie słabe wyniki dotyczą kreatywności, tolerancji ryzyka, radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Charakterystyczne jest mocne nastawienie na rywalizację, nieumiejętność panowania nad emocjami oraz luki w kompetencjach menedżerskich* (badania kompetencji kadr kierowniczych Haliny Czubasiewicz i Bogdana Nogalskiego, cyt. za Andruszko, s. 180-181). Wypada zakończyć konstatacją, że dobre zarządzanie talentami wymaga po prostu talentu menedżerskiego lub przynajmniej

znajomości podstawowych zasad sprawnego zarządzania.

Dr hab. Jadwiga Sadowska jest profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego i kierownikiem Zakładu Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku.

PRZYPISY:

¹ Zob. *Zarządzanie talentami w organizacji*. Red. Aleksy Pocztoński. Kraków: Wolters Kluwer Polska, 2008. ISBN 97883775266504; *Zarządzanie talentami*. Red. St. Borkowska. Warszawa: Inst. Pracy i Spraw Soc., 2005. ISBN 8387890669.

² ANDRUSZKO, H. Hymn o perle, czyli zarządzanie talentami w bibliotece. W: *Kultura organizacyjna w bibliotece*. Ogólnopolska konferencja naukowa, Białystok 4-6 czerwca 2007. Praca zbiorowa pod red. Haliny Brzezińskiej-Stec. Białystok: Wydaw. Uniw. w Białymstoku, 2008, s. 163-185. ISBN 9788374311595.

³ Chodzi o badania w sprawie mobbingu w bibliotekach opisane przez ZYBERT, E. B. Problemy mobbingu w zawodowym życiu bibliotekarzy i ich organizacyjnej działalności. *Przegląd Biblioteczny* 2006, z. 1, s. 30-42.

Stefan Kubów

System podwyżek wynagrodzeń w Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu

Wynagradzanie pracowników Dolnośląskiej Szkoły Wyższej odbywa się na podstawie regulaminu uczelni. Określa on stawkę miesięcznego wynagrodzenia na okres stażu, który trwa cztery miesiące i stawkę wyjściową przy dalszym zatrudnieniu. W dalszych latach wzrost wynagrodzeń odbywa się w rezultacie okresowych podwyżek. W skrócie polega on na tym, że w określonych przedziałach czasu kierownicy poszczególnych jednostek otrzymują pulę pieniędzy do podziału pomiędzy zatrudnionych nauczycieli akademickich oraz pracowników niebędących nauczycielami. Stawka określona jest na jeden miesiąc.

Podział tej kwoty na poszczególnych pracowników zależy od specyfiki poszczególnych jednostek, przyjętych w poszczególnych jednostkach celów i priorytetów, a także tworzonego klimatu organizacyjnego. Władze uczelni dają w tym zakresie poszczególnym kierownikom znaczną

swobodę, podkreślając jednak, że oprócz wydajności czy też intensywności i jakości pracy oraz twórczego podejścia do jej wykonywania, płace powinny nagradzać utożsamianie się ze szkołą oraz dbanie o jej pozytywny wizerunek.

Zalecenia te znalazły wyraz w systemie okresowych podwyżek wynagrodzeń w Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Uwzględniono w nim także ogólne zasady tworzenia systemów wynagrodzeń, które zawierają się w pięciu punktach:

- a) efektywność,
- b) motywacyjność,
- c) jasność i przejrzystość,
- d) zgoda z obowiązującym prawem,
- e) uwzględnianie specyfiki firmy¹.

O ile kwestia jasności i przejrzystości oraz zgodności z prawem nie wymagają komentarza, o tyle efektywność, specyfika firmy i motywacyjność mogą nie wydawać się dostatecznie jasne.

Otóż przez efektywność systemu wynagrodzeń rozumie należy adekwatność płacy do ilości, wydajności i jakości wykonywanej pracy, zwłaszcza w porównaniu z innymi osobami zatrudnionymi na podobnych stanowiskach, tak, żeby można było ją uznać za sprawiedliwą. Można by dodać do tego jeszcze uwzględnianie kompetencji pracowników. Wydaje się jednak, że kompetencje powinny przede wszystkim być uwzględniane przy zatrudnieniu na określonych stanowiskach, dla których określona jest wartość pracy. W przeciwnym razie kompetencje pracowników mogą nie być wykorzystywane, to zaś grozi poczuciem braku satysfakcji z pracy.

Z kolei specyfika firm takich jak biblioteki ma kilka wymiarów. Jako organizacje niedochodowe nie tylko nie pozyskują żadnych środków z tytułu świadczonych usług, lecz korzystają ze środków z budżetu państwowego lub lokalnego, albo też – jak w przypadku instytucji prywatnych lub należących do trzeciego sektora – z przychodów uzyskiwanych przez te instytucje. Biblioteki zawsze bowiem podlegają urzędowi lub innym jednostkom nadrzędnym, czyli fundacjom, szkołom, uczelniom wyższym itd. Nawet jeśli pobierają opłaty za niektóre usługi lub za przetrzymanie wypożyczonych materiałów, to muszą je przekazywać do wspólnej kasy. Bywa, że zachowują prawo do odzyskania jakiejś ich części i przeznaczenia na cele statutowe, ale zwykle jest to margines ich przychodów.

Podrzędność niesie ze sobą też takie ograniczenia jak obowiązek stosowania ogólnych zasad zatrudniania, awansowania oraz do tabel wynagrodzeń. I decyzje w tych zakresach są

w mniejszym stopniu suwerenne niż w samodzielnych organizacjach komercyjnych.

Specyfika bibliotek polega też na tym, że w ocenie pracy dużo mniejsze znaczenie ma jej wydajność. Tylko nieliczne czynności są policzalne, a jeśli nawet są, to wynik zależy w takim stopniu od innych okoliczności, że nie można go traktować jako podstawy do oceny pracownika pod kątem jego wydajności. Nawet najwyższe kompetencje i dyscyplina pracy nie dadzą efektu, jeśli biblioteka nie może na bieżąco uzupełniać księgozbioru w takim stopniu, żeby stale był on aktualny, nie zapewni warunków jego wykorzystania, stoi w oddaleniu od skupisk ludzkich lub też organ założycielski z powodów administracyjnych ograniczy dostęp do usług biblioteki tylko dla „swoich”, czyli np. dla społeczności własnej uczelni lub mieszkańców własnej gminy.

Problem motywacyjności systemu wynagrodzeń wydaje się prosty. Ale tylko pozornie. Chyba, że chodzi o motywowanie tylko do przestrzegania dyscypliny pracy, czyli minimalizowanie absencji, punktualnego jej zaczynania, stosowania się do zapisów regulaminu pracy i wykonywania poleceń przełożonych oraz całkowitego zagospodarowania czasu pracy na rzetelne wykonywanie wynikających z zakresu czynności obowiązków.

Literatura przedmiotu z ostatnich lat sprawdza całe zagadnienie właściwie do trzech kwestii: istoty motywacji (konia z rzędem temu, kto w którejś książce nie znajdzie piramidy Masłowa), motywowania finansowego i niefinansowego. Pomija zaś zupełnie pożądane zachowania pracownicze. Tymczasem wydaje się, że katalog oczekiwanych przez pracodawcę zachowań pracowników jest znacznie szerszy, niż stosowanie się do zasad dyscypliny pracy, i obejmować może (lub powinien) także postępy w zakresie:

- a) stałego uczenia się, zmierzającego do umacniania posiadanych kompetencji oraz nabywania nowych, które mogą się przydać w miejscu pracy,
- b) innowacyjności w zakresie organizacji pracy, wykorzystywania istniejących narzędzi lub wytwarzania nowych lub pozyskiwania środków na ich nabycie,
- c) dzielenia się posiadaną wiedzą lub kompetencjami ze współpracownikami lub zwierzchnikami,
- d) układania właściwych relacji interpersonalnych, głównie ze współpracownikami, ale też i zwierzchnikami,
- e) podejmowania działań zespołowych,
- f) przedkładania dobra firmy nad własne ambicje i plany zawodowe, dodatkowe zatrudnienia itd.,

g) dbałości o zdrowie, czyli prowadzenia higienicznego trybu życia, poddawanie się szczepieniom i badaniom okresowym itd.

W bibliotece ponadto należy oczekiwać od pracowników:

h) działań na rzecz tworzenia właściwego wizerunku biblioteki, utożsamianie się z jej celami i misją,

i) aktywności na rzecz zawodu i środowiska społecznego, w którym funkcjonuje biblioteka.

A w bibliotece naukowej:

j) aktywności naukowej, czyli prowadzenia badań przydatnych z punktu widzenia ich praktycznej użyteczności, publikowania ich oraz aktywnego uczestnictwa w imprezach naukowych,

k) popularyzacji nauki o bibliotece.

Być może jest to katalog zachowań daleki od kompletności, ale z reakcji na jego ogłoszenie na blogu (<http://stefanku1.blog.onet.pl>, zapis z 28.10.2009) wynika raczej chęć jego zredukowania do dyscypliny pracy niż do rozszerzania.

Biblioteka DSW powstawała w 1997 r. z niczego. Jej zaczątek stanowiły niewielkie dary książkowe i nieco większy depozyt oraz przejęte z likwidowanej prywatnej firmy regały. Pierwszy poważniejszy wydatek – to zakup dwóch komputerów oraz popularnego i niedrogiego systemu SOWA. I wiadomo było, że przyrost zatrudnienia będzie wolniejszy niż przyrost słuchaczy uczelni, a więc klienteli bibliotecznej. Oczekiwania zaś z jej strony być może większe, gdyż w niepaństwowej uczelni za naukę i związane z nią usługi pobiera się opłaty.

Z tych względów w Bibliotece DSW od samego początku wprowadzono system zarządzania kadrami nastawiony na premiowanie nie tylko jakości i intensywności pracy, lecz przede wszystkim na stały rozwój zawodowy i osobisty, a więc ciągle uczenie się i nabywanie nowych kompetencji oraz twórcze podejście do wszystkich czynności. Chodziło o to, żeby mniejszymi siłami nie tylko zaspokoić potrzeby dużej liczby użytkowników, lecz także jak najszybciej zacząć się wyróżniać wśród innych bibliotek i tym sposobem promować całą uczelnię i przyczyniać się do znaczenia, a potem umacniania jej miejsca na rynku edukacyjnym. Chodziło też o możliwie szybkie osiągnięcie przez bibliotekę realnego, a nie tylko formalnego statusu biblioteki akademickiej.

Dlatego też na liście branych pod uwagę 20 osiągnięć przeważają te, które są wynikiem pracy twórczej oraz uczenia się i dzielenia wiedzą z innymi. Np. za publikację monografii, uzyskanie

stopnia naukowego lub ukończenie studiów podyplomowych pracownik otrzymuje 5 punktów, za publikację artykułu naukowego (recenzowanego) 4 punkty, za przeprowadzenie szkolenia poza biblioteką, publikację popularną, referat na konferencji lub wdrożoną innowację otrzymuje się 3 punkty, za przeprowadzenie szkolenia wewnętrznego lub udział w szkoleniu zewnętrznym uwieńczony certyfikatem otrzymuje się 2 punkty, a za udział w szkoleniu wewnętrznym – 1 punkt. Ponadto punktowane jest pełnienie funkcji z wyboru w organizacjach związanych z wykonywaniem pracy zawodowej (przede wszystkim w SBP), dbałość o zdrowie (poddawanie się szczepieniom, chodzenie na basen itp.) oraz dyspozycyjność, której wyrazem jest praca tylko w Dolnośląskiej Szkole Wyższej.

Należy zaznaczyć, że pod uwagę brane są nie tylko osiągnięcia ściśle bibliotekarskie i nie tylko doskonalenie się w zawodzie, lecz także np. ukończenie studiów podyplomowych z historii najnowszej, uzyskanie certyfikatu znajomości języka obcego lub ukończenie szkolenia z zakresu komunikowania się z mediami. Mają one bowiem lub mogą mieć wpływ na jakość pracy w bibliotece.

Żeby uniknąć efektu „wyścigu szczurów”, choć przecież element rywalizacji w umiarkowanym zakresie jest przecież wskazany i działa motywująco, przyjęto założenie, że za prace wykonane zespołowo wszyscy uczestnicy, np. cała trójka autorów wspólnego referatu na konferencji otrzymuje po 3 punkty. Zaś żeby dać handicap osobom, którym może zdarzyć się długotrwała choroba lub urlop rodzicielski, wyłącza się je z systemu. Dotyczy to osób, które w okresie brnym pod uwagę nie były obecne w pracy minimum trzy miesiące. Chyba, że one same uznają, że w tym czasie uzyskały osiągnięcia, które lepiej wpłyną na ich zarobki.

Istota systemu polega na tym, że z tytułu nieanaganej pracy pracownik otrzymuje 75% średniej kwoty podwyżki przeznaczanej na jedną osobę. Pozostałe 25% stawek idą do wspólnej puli, dzielonej następnie na łączną liczbę punktów, dzięki czemu każdy punkt ma wartość złotową. Jeśli więc łączna kwota do podziału wyniesie 900 zł (czyli 25% kwoty podwyżek dla 6 osób), a łączna liczba uzyskanych przez te osoby punktów wyniesie 150, to każdy punkt wart będzie 6 zł. Jeśli więc ktoś z pracowników uzbierał od poprzedniej podwyżki 25 punktów, to do 3/4 kwoty podwyżki doliczy mu się 150 zł, a jeśli będzie to np. 50 punktów, to – 300 zł.

System został poddany dyskusji z udziałem wszystkich pracowników i po niewielkich modyfikacjach wszedł w życie. Dopiero po praktycznym wprowadzeniu wywołał żywszy odzew. Z natury rzeczy lepiej został przyjęty przez osoby, które mogły się wylegitymować większym dorobkiem oraz – co ważne – przez władze uczelni. Bardziej krytycznie odniosły się do niego osoby skupione na wykonywaniu codziennej pracy. Ale każdy ma tu te same szanse rozwoju i każdy wie, że trafił do biblio-

teki, w której kładzie się nacisk na harmonijne łącznie pracy wewnętrznej i usługowej ze stałym doskonaleniem się oraz aktywnością twórczą.

Dr Stefan Kubów jest dyrektorem Biblioteki Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

PRZYPIS:

¹ JUCHNOWICZ, M. Konstrukcja systemu wynagrodzeń. W: *Narzędzia i praktyka zarządzania zasobami ludzkimi*. Warszawa: Poltext, 2008, s. 104. ISBN 8388840347.

Sprawozdania i relacje

„Książka – Biblioteka – Propaganda” – konferencja na Uniwersytecie Warszawskim

Konferencja na powyższy temat odbyła się w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 16-17 listopada 2009 r. i poświęcona była związkowi między polityką i, szerzej, ideologią, a książką i prasą. W obradach wzięli udział liczni uczeni, głównie bibliolodzy i historycy, a także bibliotekarze. Wystąpienia dotyczyły zarówno tematyki historycznej, jak i współczesnej.

Otwarcia konferencji dokonała dziekan Wydziału Historycznego i zarazem kierownik Zakładu Bibliotekoznawstwa UW Elżbieta Barbara Zybort. Stwierdziła, że tematem konferencji są różne aspekty propagandy w dziedzinie słowa drukowanego i bibliotekarstwa, mającej na celu kształtowanie określonych postaw i zachowań poprzez wpływanie na emocje i oddziaływanie intelektualne. Pani dziekan wręczyła dyplom dr. Andrzejowi Skrzypczakowi, przyznany przez Prezydenta Miasta Lublina Adama Wasilewskiego z okazji jubileuszu Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie. Następnie wypowiedział się dyrektor IINiSB UW Dariusz Kuźmina, zwracając uwagę na potrzebę badań nad polską bibliologią, rodzimym rynkiem wydawniczym i propagandą książki w kraju po 1945 r.

Podczas sesji plenarnej wystąpiło trzech referentów. Krzysztof Migoń przedstawił wprowadzenie do „bibliologii politycznej”, mówiąc o książce jako instrumencie i ofercie polityki. Podkreślił, że książka jest powiązana z polityką już od samych swych narodzin i że politycznych aspektów kultury książki dawniejszej i współczesnej nie można redukować do zagadnień cenzury. Wyjaśniał, iż polityka wobec

książki jest uprawiana przez podmioty polityczne w skali makro, czyli na szczeblu krajowym i międzynarodowym, jak również w skali mikro, a więc na poziomie lokalnym. Użył pojęcia „polityka książkowa”, mówiąc o oddziaływaniu przez władze m.in. na krytykę literacką i naukową. Dawał liczne przykłady historyczne, choćby z dziejów faszyzmu i komunizmu. Za dbałość o „politykę książkową” chwalił m.in. Estonię, Litwę i Serbię – młode państwa powstałe po rozpadzie ponadnarodowych systemów państwowych, jakimi były ZSRR i Jugosławia. Jadwiga Kołodziejewska w wystąpieniu zatytułowanym *Piśmiennictwo w zmieniającej się strukturze społecznej* omówiła strukturę społeczną ziem należących do państwa polskiego od 1918 r. po czasy współczesne. Znajomość struktury danego społeczeństwa i zrozumienie występujących w nim zjawisk są niezbędne w planowaniu i prowadzeniu badań nad czytelnictwem. Rozwój struktury społecznej był w dużej mierze kształtowany przez polityków. Profesor skupiła się też na zagadnieniu sieci bibliotek w Polsce i jej dostosowania do potrzeb, w tym do gęstości zaludnienia konkretnych terenów, tak w kontekście historycznym, jak i współczesnym. Tomasz Goban-Klas mówił o poglądach Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina na zagadnienia związane z książką i prasą. Przypomnił, że system komunistyczny opierał się na cenzurze, która miała istnieć tylko do końca wojny domowej w Rosji, a funkcjonowała aż do schyłku rządów Michaiła Gorbaczowa. W toku dyskusji przypomniano „politykę książkową” prowadzoną w okresie PRL przez opozycję w tzw. „drugim obiegu”.

Referaty zaprezentowane w ramach sekcji dotyczyły związków między słowem drukowanym a propagandą od czasów najdawniejszych po współczesne. Agnieszka Helman-Ważny omówiła problem *Drukarstwa w Tybecie w służbie religii*. Bartłomiej

Czarski przedstawił zagadnienie propagandowej funkcji tekstów zawartych w ramie wydawniczej, mówiąc o epigramach poświęconych konkretnym miastom, ilustrowanych herbami miast, publikowanych w XVI-wiecznych drukach. B. Czarski uwzględnił tematykę maryjną i wizerunków świętych. Jego publikacja będzie świetnie służyć promocji konkretnych polskich miast, w tym Krakowa i Poznania. XVI wiekiem zajął się Arkadiusz Wagner, analizując treści ideowo-polityczne, widoczne w tzw. radełkach jagiellońskich, i wyjaśniając, że „radełka” to medaliony odcinające drzeworytami na grzbietach ksiąg, zawierające wizerunki władców z dynastii Jagiellonów i obcych rodów monarszych. Efekty badań nad starodrukami zaprezentowała też Klaudia Socha, mówiąc o *Ideologii wyrażonej w szacie graficznej książki na przykładzie stron tytułowych wydań Biblii*. Analizując druki katolickie i protestanckie, zasygnalizowała interesujący problem, jakim jest obecność elementów ikonografii protestanckiej, np. kalwińskiej, w niektórych wydaniach katolickich. Dyskutanci wyjaśniali ten fakt częstym używaniem przez drukarzy gotowych klocków drzeworytniczych, z których nie zawsze usuwano fragmenty przedstawień niewskazane dla danej publikacji. Duże zainteresowanie wzbudziły kopie okładek wybranych wydań niemieckich przekładów Pisma Świętego, opracowanych przez Marcina Lutra. Wieku XVIII dotyczyło m.in. wystąpienie Małgorzaty Gorczyńskiej o *Polskich kalendarzach z II połowy XVIII wieku jako przykładzie druków upowszechniających idee i ideały Oświecenia w staropolskim systemie komunikacji*.

Część wystąpień miała za temat dzieje słowa drukowanego w wiekach XIX i XX. Anna Zdanowicz mówiła o *Dylematach propagandy książki w poradnikach lekturowych z XIX i XX w. (do 1939 r.)*, Anna Karczewska na temat idei oświaty ludowej w Królestwie Polskim w latach 1858-1862, a Agnieszka Paja o kwestii kobiecej na łamach postycynowej prasy dla kobiet. Lech Krzyżanowski zreferował propagandę i wychowanie patriotyczne okresu II RP po 1922 r., mające za temat powstania śląskie i plebiscyt. Monika Olczak-Kardas mówiła o *Księgozbiorach bibliotek w okresie dwudziestolecia międzywojennego jako wyrazie postaw ich organizatorów*. Publikacjami propagandowymi z okresu sanacyjnego zajął się Miłosz Skrzypek. Jacek Puchalski przybliżył uczestnikom konferencji dzieje Instytutu Naukowego Badania Komunizmu, działającego w Warszawie w latach 1930-1939 i zachęcił słuchaczy do poznania jej zbiorów dostępnych w Bibliotece Sejmowej w Warszawie. Zarysował biografię twórcy i dyrektora instytutu ks. Antoniego Kwiatkowskiego, podkreślając, że w bibliologii duże znaczenie mają badania biograficzne, mające za temat życie oraz działalność ludzi książki i prasy. Okresem II wojny światowej zajął się Andrzej Mężyński, referując temat pt. *Biblioteki w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945 i ich rola w planach propagandy nazistowskiej*.

Wiele referatów odnosiło się do okresu Polski Ludowej. O uwarunkowaniach politycznych Dni Oświaty z 3 maja 1946 r. mówił Dariusz Jarosz, przypominając, że święto zastąpiono później Dniami Oświaty, Książki i Prasy. Agnieszka Łuszczyk odczytała w zastępstwie autorki, Bogumiły Staniów, tekst o propagandzie kierowanej do młodych czytelników przez czasopismo „Świat Młodych” w latach 1949-1954. Efekty badań nad okresem stalinizmu przedstawił też Jarosław Rabiński, referując zagadnienie *Propagandy wobec Powstania Warszawskiego w książce polskiej 1953-1955*. Istotne zagadnienie omówił Marcin Laskowski, mówiąc o podręcznikach szkolnych ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi jako źródłach dokumentujących propagandę polityczną polskiego szkolnictwa w latach 1944-1956. Podkreślił, że największy nacisk na propagandę kładziono przy opracowywaniu podręczników do języka polskiego i historii, choć bardzo wiele jej elementów wprowadzano także do nauczania innych przedmiotów, co widać w podręcznikach do matematyki, fizyki, chemii, biologii, geografii i muzyki (śpiewniki). W podręcznikach do przedmiotów ścisłych i przyrodniczych prowadzono propagandę o tematyce gospodarczej. Referat M. Laskowskiego skłaniał do refleksji, że współcześni autorzy szkolnych programów nauczania i podręczników powinni się wystrzegać tendencji o jakimkolwiek zabarwieniu politycznym czy ideowym, np. religijnym.

Część referatów mówiła o rozmaitych przejawach przejściowej odwilży, mającej miejsce w polskiej polityce i kulturze po wydarzeniach 1956 r. Adrian Uljasz wystąpił z zagadnieniem *Promocji bibliotek na łamach prasy fachowej dla bibliotekarzy w PRL od 1956 r.*, odwołując się do przykładu trzech periodyków, wydawanych przez SBP, także na bieżąco: „Poradnika Bibliotekarza”, „Bibliotekarza” i „Przeglądu Bibliotecznego”, a także czasopisma „Bibliotekarz Lubelski”, ukazującego się nieprzerwanie od 1956 r. Referat A. Uljasza jako jedyny z tekstów zaprezentowanych na konferencji dotyczył, przynajmniej po części, problemów funkcjonowania bibliotek wiejskich. Autor zastosował metodę analizy porównawczej. Studia nad popaździernikową prasą fachową dla bibliotekarzy doprowadził do 1959 r. W podsumowaniu podkreślił wagę promocji współczesnych bibliotek, prowadzonej zarówno w mediach adresujących swój przekaz do ludzi książki, jak i kierujących przekaz reklamowy do rzeczywistych oraz potencjalnych czytelników bibliotek. W toku dyskusji nad referatem wypowiediano się na temat czytelnictwa mniejszości niemieckiej w okresie PRL, co wiązało się z faktem odrodzenia się po 1956 r. w Polsce życia społeczno-kulturalnego mniejszości narodowych, wyznaniowych i religijnych, zunifikowanego i ostro ograniczanego w dobie stalinizmu. Mówiono też o czasopismach bibliotekarskich jako źródle do badania dziejów polskich bibliotek w porównaniu z innymi źródłami informacji, dostępnymi np. w ar-

chiwach państwowych. Licznych słuchaczy zgromadziło wystąpienie Joanny Papuzińskiej, która przypomniała problem *Manipulacji na wznowieniach literatury dziecięcej po 1956 roku*. Prof. Papuzińska, będąca jednocześnie bibliologiem i wybitną pisarką dla dzieci, mówiła o powrocie po 1956 r. na rynek księgarski pozycji z polskiej i obcej literatury dla dzieci i młodzieży, nieobecnych w Polsce w okresie stalinizmu. Dotyczyły to m.in. utworów Kornela Makuszyńskiego i Lucy Maud Montgomery. Jednocześnie manipulowano na wznowieniach, choćby usuwając odniesienia do wiary chrześcijańskiej. Z tekstów literackich usuwano modlitwy, wyrażenia w rodzaju „Szczęść Boże”, informacje o krzyżach przydrożnych wprowadzane przez autorów do opisów krajobrazów. Ingerowano też w fabułę, np. jeden z cenzorów zażądał od autora, aby bohaterowi udzielił pomocy nie ksiądz, ale inna osoba. Z książek usuwano też „elementy klasowe”. I tak wznawiając powieść Jana Grabowskiego *Puc, Bursztyn i goście*, zastąpiono postać kucharki Katarzyny ciotką Katarzyną. Inny przykład to usunięcie z jednego ze wznowień, jakie ukazały się po 1968 r., postaci żydowskiego chłopca. W trakcie dyskusji prof. Papuzińska odesłała słuchaczy do publikacji Jolanty Kowalczykówny na temat Kornela Makuszyńskiego. Zgodziła się z wypowiedzią jednego ze słuchaczy, że w literaturze dziecięco-młodzieżowej największą trwałość, a często nawet nieśmiertelność, mają utwory nastawione na dawanie czytelnikom rozrywki, nacechowane żywą fabułą, nasycone wątkami przygodowymi i sensacyjnymi oraz humorem. Agnieszka Obrębska mówiła o „polityce książkowej” prowadzonej w latach 1948-1968 przez Wydział Propagandy KW PZPR w Olsztynie.

Lat 70. XX w. dotyczył referat Radosława Domke na temat propagandy sukcesu, prowadzonej na łamach prasy w celu ukształtowania wizerunku Polski jako dziesiątej potęgi ekonomicznej świata. Autor zgodził się z dyskutantami, że elementy dawnej propagandy sukcesu są wyraźnie dostrzegalne we współczesnych ustnych wypowiedziach publicznych i tekstach, szczególnie w warstwie językowej, choć współcześnie używa się raczej pojęć reklama i marketing, w tym marketing polityczny. Do całego okresu Polski Ludowej odnosiło się wystąpienie Igora Kordasa *Pojęcie „wrogiej, anonimowej propagandy pisanej w działaniach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa PRL*. I. Kordas mówił m.in. o problemie autocenzury, aktualnym także we współczesnej Polsce.

Długiego okresu dotyczył temat wystąpienia Elżbiety Pokorzyńskiej, poświęconego *Technice polskich drukarni tajnych od Powstania Styczniowego po czasy Solidarności*.

Duże zainteresowanie wzbudziły referaty o tematyce współczesnej. Jednym z nich było wystąpienie Jolanty Kępy-Mętrak o *Prasie samorządowej w lo-*

kalnej komunikacji społecznej jako narzędziu kształtowania opinii. Autorka skrytykowała wybrane czasopisma samorządowe: powiatowe, gminne i miejskie za ścisłą zależność od władz lokalnych, skutkującą całkowitym podporządkowaniem się przy doborze treści interesom wyborczym samorządowców. Odwołała się również do przykładów pozytywnych, mówiąc o czasopismach samorządowych ukazujących obiektywny obraz życia społecznego i kulturalnego. W czasie dyskusji nad referatem J. Kępy-Mętrak broniono prasy samorządowej jako często prowadzącej pozytywną działalność w zakresie edukacji regionalnej i promocji kultury. Interesujące zjawisko przybliżyła słuchaczom Monika Curyło, reklamując jeden z najnowszych wynalazków w dziedzinie książki: liberaturę, czyli książki, których szczególnie oryginalna forma edytorska ma pomagać wyrażaniu treści publikacji. M. Curyło poinformowała słuchaczy o czytelni liberatury działającej w Małopolskim Instytucie Kultury w Krakowie przy ul. Karmelickiej 27. Problematyką współczesną zajęła się też Olga Dawidowicz-Chymkowska, zwracając uwagę na idee i hasła feministyczne obecne w najnowszej literaturze dla dzieci i młodzieży. Praktycznego zagadnienia dotyczył referat Anny Stanis o *Polu tematycznym propagandy, komunikacji i cenzury w jhp KABA*.

W wystąpieniu zamykającym obrady D. Kuźmina podkreślił, że o dużym zainteresowaniu referatami świadczyła obecność na spotkaniu plenarnym i sesjach dużej liczby słuchaczy. Zwrócił uwagę na pozytywny fakt, jakim jest zainteresowanie ze strony wielu młodych autorów nie tylko tematyką informacji naukowej, ale także wiedzy o książce. Ponownie przypomniał o konieczności prowadzenia badań nad współczesną kulturą książki, niezbędnych ze względów dydaktycznych. Podkreślił wkład pracowników IINiSB UW w organizację konferencji, w tym wniesiony przez jej sekretarza Mikołaja Ochmańskiego. Zapowiedział, że za rok ukaże się publikacja pokonferencyjna, najprawdopodobniej dwutomowa.

16 listopada odbyła się impreza towarzysząca. O 20.00 otwarto wystawę prac plastycznych Tomasa Kędziory „Moje ścieżki rysowane”. Miejszem ekspozycji była Café Stary Młynek. Na uroczystości otwarcia wystąpiła Małgorzata Pietrzak, opowiadając o *Czasach, w których propaganda była podstawowym narzędziem komunikacji*.

Urozmaicony interdyscyplinarny program konferencji „Książka – Biblioteka – Propaganda” oraz duże zainteresowanie obradami ze strony referentów i słuchaczy pozwalają uznać ostatnią konferencję IINiSB UW za duży sukces warszawskich bibliologów. Dyrekcji i pracownikom należy zyczyć organizacji równie udanych wydarzeń naukowych.

Dr hab. Adrian Uljasz

Skawińska Jesień Naukowa

W dniach 17-18 września 2009 r. w Skawinie odbyła się konferencja „Okolice metropolii. Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość” – zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Skawinie, Bibliotekę Pedagogiczną w Skawinie oraz Pracownię Edukacji Regionalnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie – w ramach I Skawińskiej Jesieni Naukowej. Konferencja poświęcona została zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem Małych Ojczyzn w aspekcie kulturowym, geograficznym, dydaktycznym oraz literackim, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnych relacji prowincji i metropolii. Patronat nad przedsięwzięciem objęli: Burmistrz Miasta i Gminy Skawina oraz Starosta Krakowski.

Zainteresowanie problematyką sesji wyrazili przedstawiciele różnych środowisk – pracownicy Uniwersytetu Pedagogicznego, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skawinie oraz członkowie stowarzyszeń regionalistycznych (Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, Skawińskiego Stowarzyszenia Partnerstwa Miast, Stowarzyszenia „Nasz Radziszów”). Zaowocowało to kilkunastoma ciekawymi wystąpieniami oraz żywą dyskusją, przenoszącą się, jak to zwykle bywa, do trwających do późnych godzin wieczornych rozmów kuluarowych.

Pierwszy dzień obrad wystąpieniem pt. *Okolice metropolii – w poszukiwaniu tożsamości i zadomowienia* rozpoczęła prof. dr hab. Zofia Budrewicz, szefowa Pracowni Edukacji Regionalnej Instytutu Filologii Polskiej UP w Krakowie. W kontekst tego referatu, poruszającego istotną z punktu widzenia mieszkańców okolic wielkich miast kwestię więzi z Małą Ojczyzną, znakomicie wpisał się swoim wystąpieniem dr Janusz Ustupski (Instytut Geografii UP w Krakowie) omawiając *Współczesne tendencje w rozwoju okolic metropolii*.

Z kolei dr Kazimiera Skaluba z Towarzystwa Przyjaciół Skawiny w referacie *Działalność szkolnych kół TPS jako jedna z form przygotowania młodzieży do udziału w życiu społecznym małej ojczyzny* oraz Grażyna Wójcik ze Skawińskiego Stowarzyszenia Partnerstwa Miast w ciekawej, bogato ilustrowanej prezentacji działalności Skawińskiego Stowarzyszenia Partnerstwa Miast, ukazały rozległe obszary działań obu towarzystw, podejmowanych dla lokalnej społeczności.

Zwienieczeniem pierwszego dnia obrad były wystąpienia Małgorzaty Niechaj z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa pt. *Twórczość rzeźbiarza Wita Wisza – od metropolii do prowincji* i Barbary Bierówki ze Stowarzyszenia „Nasz Radziszów” – *Mieszkańcy i pejzaże gminy Skawina w filmie Jerzego Kawalerowicza i Kazimierza Sumerskiego pt. „Gromada”*.

W drugim dniu sesji uczestnicy wysłuchali wystąpień pracowników naukowych UP dr. Marka Karwali (Instytut Filologii Polskiej) *Liryckie Hippokrene. Poeci Skawińscy* i dr. Marka Pieniążka (Instytut Filologii Polskiej) *Na pograniczu metropolii. Język regionu w opowiadaniach Jana Waśniowskiego*. Obaj prelegenci zwrócili uwagę na twórczość literacką rodzimych autorów. W wystąpieniu *Historia w legendach skawińskich opowiadana* Katarzyny Lange (Instytut Filologii Polskiej) barwnie omówiła legendy związane z powstaniem miasta.

Następne wykłady to głos regionalistów z Towarzystwa Przyjaciół Skawiny – Ewy Tarnopolskiej (*Dawne skawińskie zwyczaje i obrzędy*), Anny Kudeli (*Działalność Towarzystwa Przyjaciół Skawiny*), Zdzisława Liskiewicza (*Rozwój rzemiosła i przemysłu w Skawinie*) i Jana Liskiewicza (*Historia skawińskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*). Barbara Niechaj z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w wystąpieniu *Rola zbiorów materiałów archiwalnych w badaniach nad dziejami wsi na przykładzie Radziszowa* odniosła się do działań podejmowanych z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasz Radziszów”. Niezwykle ważną kwestię dokumentowania w nowoczesny sposób bieżących zdobyczy kultury w postaci książek, czasopism i różnego rodzaju dokumentów omówił Wojciech Kowalewski z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie w referacie pt. *Dziedzictwo kulturowe Skawiny w zasobach Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej*. Drugi dzień konferencji zakończyło wystąpienie Michała Grzeszczuka, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skawinie, który podkreślił rolę biblioteki w środowisku lokalnym.

Konferencja, której obrady odbywały się w urokliwym Pałacyku „Sokół” w sercu skawińskiego Parku Miejskiego, zgromadziła, ku ogromnemu zadowoleniu organizatorów, grono autentycznych pasjonatów. Wzięło w niej udział wielu regionalistów i pracowników naukowych krakowskich uczelni oraz przedstawiciele naszych lokalnych stowarzyszeń, stąd sala obrad przez całe dwa dni wypełniona była słuchaczami. Z satysfakcją należy odnotować fakt zainteresowania obradami sesji młodzieży szkolnej. W ten sposób ziścił się jeszcze jeden, bodaj najistotniejszy cel przedsięwzięcia – propagowanie wśród młodzieży wiedzy o własnym regionie.

Wszystkie wystąpienia prezentowane na Skawińskiej Jesieni Naukowej zostaną opublikowane w osobnym tomie, którego wydanie planowane jest na pierwszą połowę 2010 r.

Konferencja „Okolice metropolii. Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość” to pierwsza tego typu inicjatywa w Skawinie. Realizacja tego projektu jest dla organizatorów naturalną konsekwencją dyskusji o szansach rozwoju miasta położonego w pobliżu takiej metropolii, jaką jest Kraków. Zamiarem, jaki nam przyświecał, było zaprezentowanie Skawiny – malowniczo położonego miasta z wielowiekową tra-

dycją i dorobkiem kulturalnym, ale również prężnie rozwijającym się przemysłem. Dodatkowym impulsem był jubileusz 645-lecia lokacji miasta, który obchodziliśmy w tym roku, a dyskusowanie o problemach bieżących, a także historii regionu, wydaje się dobrym pomysłem na budowanie tożsamości i jest rozpoznawalnym i ważnym elementem promocyjnym.

W cykl wydarzeń promujących Gminę Skawina wpisała się również wystawa pt. „Skawina. Miasto i gmina”, otwarta w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Ceremonii otwarcia dokonali dyrektor WBP Anna Wiśniewska oraz Burmistrz Miasta i Gminy Skawina Adam Najder. O bogatej historii Skawiny niezwykle barwnie opowiedziała Anna Kudela z Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, a cała uroczystość została wzbogacona o występ kapeli z Radziszowa pod kierownictwem Małgorzaty Paciorek. Zgromadzone na wystawie eksponaty pokazują Skawinę w ujęciu historycznym – zabytki, sztukę twórców ludowych, ludzi zasłużonych dla lokalnej społeczności, działalność stowarzyszeń, placówek i instytucji, zakładów przemysłowych. Ekspozycję, otwartą 17 września 2009 r., można było oglądać do 26 lutego 2010 r.

Krystyna Drożdżewicz

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza”

W dniu 9 grudnia 2009 r. odbyło się pierwsze posiedzenie w nowej kadencji Komitetu Redakcyjnego naszego miesięcznika. W spotkaniu uczestniczyli: Sylwia Błaszczyk, Stanisław Czajka, Marcin Drzewiecki, Bolesław Howorka, Małgorzata Jezierska, Katarzyna Materska, Irena Suszko-Sobina, przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk, dyrektor Wydawnictwa SBP – Janusz Nowicki, dyrektor Biura ZG SBP – Anna Grzecznowska, redaktor naczelny – Jan Wołosz, sekretarz redakcji – Marzena Przybysz. Spotkanie poprowadził przewodniczący komitetu – prof. Marcin Drzewiecki. Celem zebrania była ocena dwóch ostatnich roczników czasopisma oraz dyskusja o jego przyszłości.

Oceny dwóch roczników dokonała M. Jezierska, która przedstawiając stałe działy podkreśliła, że odzworowują żywą problematykę bibliotekarską. Zwróciła uwagę na nikłą obecność artykułów napisanych przez autorów reprezentujących biblioteki pedagogiczne oraz niedostatek problematyki bibliotek szkolnych. Uwypukliła nową inicjatywę – wkładkę „Dobre praktyki” adresowaną głównie do odbiorców wśród bibliotek gminnych i powiatowych. Zaproponowała, aby dodatek ten w przyszłości mógł być

przygotowywany sukcesywnie przez reprezentantów poszczególnych województw i odzwierciedlać ich osiągnięcia i żywotne problemy. Wkładka powinna być również dostępna online w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej wraz z ukazaniem się spisu treści bieżącego numeru pisma. Podsumowując swą wypowiedź, Małgorzata Jezierska stwierdziła, że „Bibliotekarz”, który wychodzi regularnie, bez opóźnień, jest stale otwarty na aktualne treści, przekazuje bieżące nury tematyczne, inicjuje nowe treści, promuje lokalne inicjatywy. W ostatnim roku na łamach pisma pojawiły się kolorowe reklamy sponsorów, nowe bloki tematyczne. Warto na jego stronach przeprowadzić także plebiscyt na osobowość bibliotekarską, poprawić szatę graficzną pisma, publikować kolorowe zdjęcia.

J. Nowicki, odwołując się do przeszłości, przypomniał, że w przeciągu trzech ostatnich lat nakład czasopisma waha się mniej więcej wokół 2100 egz. z tendencją spadkową. Biblioteki mniej kupują czasopism oraz wydawnictw zwartych. W przeciągu ostatnich kilku lat, cena pojedynczego numeru wzrosła nieznacznie z 10 zł w 2007 r. – na 12 zł w 2010 r. Niestety, sytuacja finansowa wydawnictwa jest trudna. Koszty produkcji wzrosły. Tylko dofinansowanie przez Bibliotekę na Koszykowej powoduje, że czasopismo nie jest deficytowe. Nawiazując do wypowiedzi poprzedniczki, J. Nowicki stwierdził, że kształt graficzny powinien pozostać taki, jaki jest, gdyż zmiana spowodowałaby wzrost kosztów jego wydawania. Pod rozważę natomiast poddał zasadność wypłacania honorariów autorskich. Jeśli chodzi o terminowość to jest ona dobra. Stwierdził, że czasopisma SBP są słabo wspierane przez członków SBP.

J. Wołosz podkreślił, że miniony rok był okresem trudnym dla redakcji. Wynikało to ze zmian w zespole redakcyjnym i trudności w pozyskiwaniu dobrych tekstów do druku. Przedstawiając plany redakcji na 2010 r., przypomniał, że w pierwszym kwartale 2009 r. pojawiła się w piśmie nowa rubryka promująca wydawnictwa zwarte stowarzyszenia, a w ostatnim numerze z ub.r. kolejna: „Z życia SBP”. Redaktor przedstawił także zawartość dwóch pierwszych numerów „Bibliotekarza” z 2010 r. w kontekście dążeń do publikowania artykułów problemowych i dobrze napisanych sprawozdań oraz materiałów dokumentujących najważniejsze zjawiska, zdarzenia i tendencje w naszym bibliotekarstwie. Poparł wniosek M. Jezierskiej dotyczący prezentacji regionów w dodatku, w którym mogłaby być zamieszczana również problematyka bibliotek naukowych. Zaakceptował pomysł plebiscytu, który uznał za potrzebny; pozostaje jednak kwestia środków finansowych.

Dyskusję rozpoczął S. Czajka. Stwierdził, że opóźnienia w wydawaniu pisma należą już do przeszłości. Jednak pomimo wysiłków redakcji, która kładzie nacisk na estetykę pisma i jego wysoki poziom merytoryczny, nie udało się zwiększyć nakładu. Przyczynił się do tego spadek czytelnictwa prasy facho-

wej. Zapewnił, że jest wiernym czytelnikiem pisma i zaczyna jego lekturę już od pierwszej strony. Profil czasopisma jest właściwy, a jego zawartość dobrej jakości. Sprawozdania mają pozytywny walor dokumentacji bibliotekarstwa bieżącego. W obecnych trudnych warunkach udaje się utrzymać pismo na odpowiednio wysokim poziomie, mimo konkurencji mediów elektronicznych. Pozostaje otwartą sprawą prezentacji elektronicznej. Teraz poszczególne numery „Bibliotekarza” za lata 1991-2007 są dostępne na cyfrowej platformie. Tę obecność należy rozszerzać, ale uzyskanie takiego efektu na zasadzie intensywnej pracy społecznej jest niezwykle trudne. Z pełnym uznaniem odniósł się do dorobku redaktora naczelnego i zwrócił uwagę na potrzebę angażowania do prac redakcyjnych osób młodych.

B. Howorka nawiązał do wypowiedzi J. Nowickiego, stwierdzając, że upływ czasu nie przyćmił problemów redakcji, a w „Bibliotekarzu” należy „zrobić miejsce dla młodszych” i częściej zamieszczać materiały dotyczące bibliotek akademickich, medycznych, np. w dodatku „Dobre praktyki”. Poparł inicjatywę umieszczania materiałów dotyczących SBP, a za niezwykle cenne uznał teksty pióra Jacka Wojciechowskiego.

I. Suszko-Sobina zauważyła, że roczne nakłady czasopisma były w ubiegłych latach podobne. Poddała pod rozważenie propozycję objęcia patronatu nad

czasopismem np. przez Bibliotekę Narodową lub Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zachęcała do większej popularyzacji czasopism i książek SBP na konferencjach.

A. Grzecznowska nawiązała do trudnej sytuacji finansowej Wydawnictwa SBP. Zwróciła uwagę na pilną potrzebę szukania oszczędności np. poprzez zmniejszenie liczby gratisów i honorariów autorskich.

K. Materska zagwarantowała współpracę Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z redaktorem naczelnym, wyrażając m.in. gotowość przygotowania wkładki dotyczącej okręgu mazowieckiego.

S. Błaszczuk poparła pomysł wkładki opracowywanej przez poszczególne ośrodki regionalne, której zawartość tematyczna przybliżałaby działalność lokalnych środowisk bibliotekarskich.

Po dyskusji prof. M. Drzewiecki, przewodniczący Komitetu Redakcyjnego oddał głos J. Wołoszowi, który wszystkim obecnym podziękował za przybycie i za aktywny udział w obradach, zapewniając, że tematy podnoszone w dyskusji będą brane pod uwagę w trakcie przygotowań kolejnych numerów pisma. Nowy sekretarz podziękowała za życzliwe przyjęcie do zespołu i zapewniła o swojej chęci wniesienia wkładu w jego rozwój.

Marzena Przybyśz

DECYZJA W SPRAWIE HONORARIÓW AUTORSKICH

Problemy finansowe SBP, wynikające w znacznej mierze ze wzrostu kosztów wydawania publikacji oraz spadku nakładów w wyniku utrzymującego się wciąż na niskim poziomie czytelnictwa piśmiennictwa fachowego w środowisku bibliotekarskim, zmuszają władze SBP do szukania oszczędności we wszystkich zakresach, w tym także w działalności wydawniczej. Z przykrością informujemy, że oszczędności musimy także szukać w honorariach autorskich. Zmuszeni jesteśmy zrewidować dotychczasowe zasady ich wypłacania w czasopismach SBP. Wzorem wielu czasopism zagranicznych, uznając czasopisma bibliotekarskie, bibliotekoznawcze i poświęcone problematyce informacji naukowej za ważne narzędzie promocji także poszczególnych bibliotek i innych instytucji, wprowadzamy zasadę nieplacenia honorariów autorskich za publikowanie materiałów dotyczących prezentacji poszczególnych bibliotek i innych instytucji, chyba że są to materiały zamawiane przez poszczególne redakcje naszych czasopism.

Przyjmujemy także generalną zasadę nieplacenia honorariów autorskich za publikowanie materiałów sprawozdawczych, biograficznych (nekrologów), okolicznościowych i korespondencji przysyłanych do redakcji bez zamówienia redakcyjnego.

Nadal będą wypłacane honoraria za artykuły o charakterze naukowym, fachowym, materiały publicystyczne oraz inne zamawiane przez redakcję.

Mile będą widziane i doceniane rezygnacje autorów z honorariów.

Redaktorzy naczelni czasopism SBP zobowiązani są do stosowania tych zasad oraz zostają upoważnieni do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości w tym zakresie.

Powyższe zasady obowiązują do odwołania.

Prezydium ZG SBP

Warszawa, 28.01.2010 r.

Przegląd publikacji

Rynek książki w Polsce 2009

Rynek książki w Polsce 2009: wydawnictwa / Łukasz Gołębiowski, Kuba Frołow, Paweł Waszczyk. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009. – 587, [4] s.; 23 cm. Bibliogr. s. 569-571. Indeks. (Raporty; t. 43)

Rynek książki w Polsce 2009: dystrybucja / Łukasz Gołębiowski, Kuba Frołow; współpr. Paweł Waszczyk, Sergiusz Jaworski. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009. – 381, [2] s.; 23 cm. Bibliogr. s. 367-368. Indeks. (Raporty; t. 44)

Rynek książki w Polsce 2009; poligrafia / Tomasz Nowak. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009. – 236 [3] s. 23 cm. Bibliogr. s. 225-227. Indeks. (Raporty; t. 45)

Rynek książki w Polsce 2009: papier / Piotr Dobrołęcki; współpr. Tomasz Nowak, Daria Kaszyńska-Dobrołęcka. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009. – 134 s.; 23 cm. Bibliogr. s. 117. Indeks. (Raporty; t. 46)

Rynek książki w Polsce 2009: who is who / Piotr Dobrołęcki, Ewa Tenderenda-Ożóg. Warszawa: Biblioteka Analiz, 2009. – 342, [1] s.; 23 cm. Indeks. (Raporty; t. 47)

Redakcja „Bibliotekarza” otrzymała egzemplarz publikacji Biblioteki Analiz Sp. z o.o. *Rynek książki w Polsce 2009*. Publikacja ukazuje się po raz dwunasty, tym razem w pięciotomowej edycji.

Tom „Wydawnictwa” autorstwa Łukasza Gołębiowskiego, Kuby Frołowa i Pawła Waszczyka obejmuje rozważania na temat poszczególnych sektorów rynku książki (m.in. literatura piękna, książki dla dzieci, książki religijne, kartografia, przewodniki i in.). W najobszerniejszym rozdziale „Największe wydawnictwa książkowe w 2008 roku” zaprezentowano najważniejsze wydawnictwa w Polsce pod względem wielkości sprzedaży („o przychodach w 2008 roku powyżej 2 mln zł”). Jak piszą autorzy znalazły się tu informacje o „firmach, które odpowiedziały na ankiety (...)” oraz że „(...) lista ta nie jest kompletna (...), zabrakło [w niej] kilkunastu znaczących edytorów (...)”. Obok danych teledadresowych zainteresowani otrzymują informacje o działalności poszczególnych oficyn (m.in. obroty, wielkości produkcji wydawniczej, dane o zatrudnieniu). Rozdział zawiera liczne zestawienia i tabele, w tym m.in. wyniki badań czytelniczych, informacje o nakładach książek, przychody ze sprzedaży książek. Znalazły się tu również znane już z wcześniejszych publikacji uwagi Ł. Gołębiowskiego do badań Instytutu Książki i Czytelnictwa BN. Tom zawiera również rozdziały „Główne trendy na rynku wydawniczym” oraz „Prognozy dla rynku wydawniczego”, z interesującymi analizami

SWOT rynku książki w Polsce oraz przyszłości książki. Zdaniem autorów „[...] rok 2008 przyniósł zaskakująco duży wzrost sprzedaży książek – aż o 11,9 proc.[...]”, niemniej „[...] przed branżą stoją także wyzwania [...] a zmiany technologiczne otwierają przed nią nowe możliwości, ale też niosą bardzo konkretne zagrożenia. [...]” Do najważniejszych zagrożeń dla rynku książki w Polsce autorzy zaliczyli m.in. „[...] łatwość w rozpowszechnieniu treści w formacie cyfrowym; koncentracja dystrybucji treści w rękach ogólnoswiatowych potentatów (Google, Amazon, Yahoo!); perspektywa 7 proc. (stawka nie jest jeszcze pewna) podatku VAT na książki po 2010 roku; spadek nakładów i wzrost cen książek; niż demograficzny – spadek liczby osób korzystających z podręczników i lektur szkolnych, mniej odbiorców książek dla dzieci; brak pomysłu na walkę z reprografią; pauperyzacja części społeczeństwa; zagrożenia ogólnocywilizacyjne – spadek zainteresowania książką wśród młodzieży, konkurencja z innymi mediami”. Tom uzupełniają wykaz „najważniejszych wydarzeń na rynku wydawniczo-księgarskim w 2008 roku” oraz „indeks firm omawianych w książce”.

Tom „Dystrybucja”, którego autorami są Łukasz Gołębiowski i Kuba Frołow przy współpracy Pawła Waszczyka, Sergiusza Jaworskiego zawiera obszerny wstęp dotyczący hurtowego rynku książki i omówienie największych hurtowni książek w Polsce. Autorzy omawiają przyczyny regresu księgarstwa detalicznego, dopatrując się jego przyczyn m.in. w powstaniu nowego kanału sprzedaży, jakim stały się punkty kolportażu prasy, dystrybuujące „kolekcje” książkowe, chętnie ku-

powane przez klientów, oraz e-handel prowadzony głównie bezpośrednio przez wydawców. Nowym zjawiskiem w handlu książką staje się handel prawami do korzystania online z ich treści.

Tom „Poligrafia” autorstwa Tomasza Nowaka to próba całościowego ujęcia zagadnień organizacji rynku drukarni dziełowych. W tomie przedstawiono aktualne trendy w technologii poligraficznej oraz scharakteryzowano największe drukarnie. Przedstawiono informacje na temat najważniejszych targów poligraficznych, nagród i portali branżowych.

Tom „Who is Who”, którego autorami są Piotr Dobrołęcki i Ewa Tenderenda-Ożóg to trzecia edycja słownika biograficznego, obejmującego najbardziej znane i aktywne osoby w środowisku książki. Tom zawierający biogramy wydawców, księgarzy, poligrafów, bibliotekarzy, animatorów kultury, podobnie jak w poprzednich edycjach ma charakter otwarty i autorzy już zachęcają do nadsyłania kandydatów do następnej edycji. Tom zawiera również rozdział po-

święcony targom książki. Znaleźć w nim można m.in. szczegółowe kalendarium imprez targowych w roku 2010. W kolejnym rozdziale czytelnik odnajdzie dane teleadresowe i charakterystykę kilkudziesięciu organizacji i instytucji działających na rynku książki w Polsce.

Dodatkowy w tej edycji tom „Papier” autorstwa Piotra Dobrołęckiego (przy współpracy Tomasza Nowaka i Darii Kaszyńskiej-Dobrołęckiej) zawiera informacje o rynku papierów graficznych przeznaczonych m.in. do druku książek.

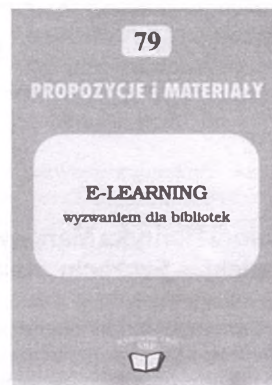
Wydawnictwo przeznaczone jest dla wszystkich zainteresowanych rynkiem książki w Polsce. Początkowo zdaje się być tylko obszernym informatorem adresowym, ale szczegółowa lektura poszczególnych tomów przynosi bardzo ciekawe analizy dotyczące rynku księgarskiego w Polsce w roku 2008.

Sylvia Błaszczuk

Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP

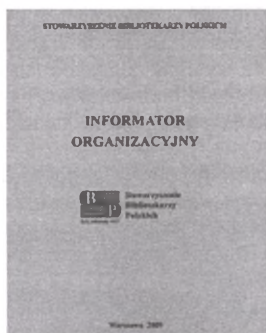
E-learning wyzwaniem dla bibliotek: materiały z ogólnopolskiej konferencji, Elbląg, 23-24 września 2009 r. / [red. tomu Bożena Boryczka]. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009. – 161, [4] s.: il. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 79).

Materiały zawarte w omawianej książce są pokłosiem ogólnopolskiej konferencji, która odbyła się w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu (23-24.09.2009 r.). Przedstawione w aktykułach treści zostały uporządkowane w trzech grupach. Pierwszy zakres tematyczny jest próbą przybliżenia teorii e-learningu. Scharakteryzowane zostały różne ujęcia e-learningu, etapy jego wdrażania, uczestnicy oraz zastosowanie w bibliotece. Tę część tematyczną dopełniają teksty dotyczące prawa autorskiego w e-learningu oraz jakości szkoleń. Druga grupa artykułów przybliży tematykę e-learningu wykorzystywanego w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy. Autorzy referatów podkreślają istotną kwestię dobrego przygotowania przyszłych kadr bibliotek, proponując wykorzystanie zdalnego kształcenia. Przedstawione zostały narzędzia wspomagające nauczanie na odległość oraz projekt powołania banku e-kursów. Omówiono możliwości platformy Moodle, jak również rys historyczny kształcenia bibliotekarzy online i stan obecny ze zwróceniem uwagi na przydatność webinarów i technologii Second Life. Ostatni blok tematyczny książki ukazuje problemy związane z zastosowaniem e-learningu w praktyce. Zaprezentowane zostały doświadczenia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Mazursko-Warmińskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu (Biblioteczne Centrum Zdalnej Edukacji), Biblioteki Pedagogicznej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, biblioteki Zespołu Szkół Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Toruniu. Przedstawione w książce treści mogą być dla bibliotekarzy inspiracją do uczestniczenia i organizowania takich szkoleń, jak również do dzielenia się swoją wiedzą na ten temat na szerszym forum.



Informator organizacyjny na kadencję 2009-2013 / [oprac. i red. Marianna Brachfogel przy współpr. Anny Grzecznowskiej i Janusza Nowickiego]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009. – 42, [2] s.

Treści zawarte w publikacji dokumentują strukturę organizacyjną Stowarzyszenia na koniec 2009 r. Pierwsze jej strony, zostały wypełnione zwięzłą informacją o SBP, w której ujęto: cele, historię, charakterystykę



struktury i władz, działalność edukacyjno-szkoleniową, wydawniczą, promocyjną, zasady współpracy środowiskowej, uzasadnienie odznaczeń i wyróżnień. W dalszej części informatora zaprezentowano skład Prezydium i członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego, poszczególnych zarządów sekcji, komisji i zespołu oraz okręgów i oddziałów. Przedstawiono także kompetencje i obowiązki członków ZG, honorowego przewodniczącego i listę członków honorowych organizacji oraz dane dotyczące Biura ZG, Wydawnictwa SBP, jak również czasopism i serwisów informacyjnych SBP, wojewódzkich bibliotek publicznych. Na końcu umieszczono instrukcję dla skarbników okręgów i oddziałów. Prezentowana publikacja przyczyni się do ułatwienia kontaktu z przedstawicielami Stowarzyszenia.

Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich / [oprac. red. tekstu Sylwia Błaszczuk, Anna Grzecznowska]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009. – 36, [11] s.: il. kolor.



Prezentowany Statut jest dokumentem uchwalonym na ostatnim Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Konstancinie-Jeziornie w dniu 31 marca 2009 r. Uchwałą Nr 2/2009 w sprawie zmian w Statucie SBP. Zarejestrowany przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy w Krajowym Rejestrze Sadowym jest aktem prawnym upoważniającym Stowarzyszenie do działania w ramach obowiązujących przepisów prawnych. Reguluje jego zadania, strukturę i sposób działania. Zawiera postanowienia ogólne i organizacyjne, określa cele organizacji i środki działania, wskazuje prawa i obowiązki członków, wewnętrzną strukturę, władze i organy wykonawcze. Wyznacza tryb działania komisji rewizyjnych, sądów koleżeńskich. Reguluje sposób wyborów do organów Stowarzyszenia, sprawę majątku i funduszy organizacji oraz – w razie konieczności – zasady zmiany Statutu i rozwiązania Stowarzyszenia. Załączniki ilustrują sztandar, medale, odznaki oraz legitymacje.

Marzena Przybysz

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Zbiory Henryka Markiewicza w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie / [red. wyd. Cecylia Judek]. – Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2009. – 67, [1] s.

Prezentowana publikacja zawiera esej Profesora Markiewicza „O mojej bibliotece i trochę o mnie samym” oraz dedykacje z księgozbioru Profesora z lat 1948-2008. Prywatna biblioteka Henryka Markiewicza, znakomitego polskiego literaturoznawcy i emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, została zakupiona przez Książnicę Pomorską im. Stanisława Staszica w Szczecinie. Księgozbiór ten, zgromadzony w ciągu prawie 80 lat, liczy 45 tys. książek,

czasopism oraz zbiorów specjalnych. Znajdują się tutaj prace polskie i obce z literaturoznawstwa, liczne pierwodruki (obecnie cymelia), które są już nieosiągalne na rynku antykwarycznym. Wiele książek posiada rękopiśmienne dedykacje, glosy czytelnicze lub pieczęcie kolejnych właścicieli. Kolekcja ta jest nie tylko wartościowym zbiorem piśmiennictwa XIX i XX w., ale stanowi również naukowy warsztat pracy dla środowiska humanistycznego.

Skarby Akademii Górniczo-Hutniczej: zbiory historyczne Biblioteki Głównej = Treasures of AGH University of Science and Technology: the Main Library historical collection / [red.: Maria Garczyńska, Jacek Rzepczyński; tł. na jęz. ang.: Sylwia Fołta, Danuta Turecka; tł. na jęz. niem., fr. i łac.: Edyta Czekaj et. a.]. – Kraków: AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, 2009. – 170, [1] s.: il. (w tym kolor.).

Pięknie wydany album „Skarby Akademii Górniczo-Hutniczej: zbiory historyczne Biblioteki Głów-

nej” został przygotowany z okazji 90-lecia uczelni. Wybrano reprodukcje najciekawszych fragmentów

dokumentów z kolekcji historycznej biblioteki. Wśród prezentowanych w albumie typów dokumentów znajdują się stare druki, książki XIX-wieczne, stare czasopisma, kalendarze, atlasy, mapy, opisy patentowe,

rozprawy doktorskie, grafiki, część kolekcji Stadtmullerów. Zamieszczone w albumie pozycje zostały zapatrzone w krótkie opisy, które zawierają informacje dotyczące dokumentu oraz krótką notę o autorze.

Adamczyk, Mieczysław. Polska prasa niezależna (1976-1990): bibliografia, katalog / Mieczysław Adamczyk, Janusz Gmitruk; Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. – Kielce: Wszechnica Świętokrzyska; Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2008. – 185, [3] s.

W omawianej bibliografii zarejestrowano pisma niezależne z obszaru całej Polski, wydawane w PRL-u, a zgromadzone wyłącznie w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (MHPRL) w Warszawie oraz zbiorach prywatnych Mieczysława Adamczyka z Kielc. Kolekcja MHPRL została zakupiona od byłego archiwisty NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Ryszarda Nowakowskiego. W zbiorach znalazły się wydawnictwa bezdebitowe nie tylko z regionu mazowieckiego, ale z całej Polski. Trafiła tu również prasa ukazująca się poza granicami kraju. Są to pisma wielu środowisk i grup zawodowych. Zbiór zgromadzony w MHPRL liczy 1752 tytuły i zawiera 153 nowe pisma, których nie odnotował Ośrodek „Kar-

ta”. W zbiorach Mieczysława Adamczyka jest 136 tytułów z czego 29 pokrywa się ze zbiorem MHPRL. Łącznie w bibliografii zarejestrowano 1867 pism, które ukazały się poza cenzurą. Noty bibliograficzne wraz z katalogiem opracowano z autopsji. Zastosowano skrócony opis bibliograficzny. Druga część noty stanowi katalog numerów opisywanego tytułu z adnotacją o miejscu przechowywania. Materiał uporządkowano alfabetycznie wg nazw miejscowości, w których ukazywały się wydawnictwa, a w obrębie miejscowości zastosowano układ chronologiczny. W bibliografii zachowano ciągłą numerację. Praca zawiera indeks miejscowości i wykaz skrótów.

Lidia Bąkowska

Prawo biblioteczne

Spotkania autorskie a prace twórcze

W praktyce wielu bibliotek jednym z działań podejmowanych w celu realizacji celów statutowych i zadań wynikających z ustawy o bibliotekach, w szczególności w zakresie obsługi użytkowników oraz prowadzenia działalności popularyzatorskiej, jest organizowanie spotkań z twórcami publikacji lub innych twórczych dzieł, czyli tzw. spotkań autorskich.

W sytuacji gdy udział autora w organizowanym przez bibliotekę spotkaniu ma odpłatny charakter, rodzi się może wątpliwość, jak wynagrodzenie to rozliczać, w szczególności czy mogą być wówczas zastosowane 50% koszty uzyskania przychodów, stosowane do wynagrodzeń autorskich na podstawie art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2000 r. Nr 14, poz. 176 z późn. zm.).

Zgodnie z powyższym przepisem 50% koszty uzyskania przychodów przyznane zostały twórcom, ale chodzi w tym przypadku o przychody (wyna-

godzenia) powiązane z prawami autorskimi, czyli pośrednio z tworzonymi przez autorów utworami. W celu udzielenia odpowiedzi na powyższą wątpliwość stwierdzić zatem należy, że kluczowe znaczenie ma w tym kontekście to, czy w związku z zaangażowaniem twórcy w ramach spotkania autorskiego dochodzi do powstania lub wykorzystania określonego utworu.

Organizowane przez biblioteki spotkania autorskie w tym rozliczeniowym aspekcie można zatem podzielić na dwie grupy:

- 1) spotkania, realizowane według wcześniej przygotowanego przez zaproszonego twórcę scenariusza, zgodnie z którym autor nie tylko odpowiada na pytania czytelników (uczestników spotkania), ale także realizuje przygotowany przez siebie, twórczy program, np. czytając fragmenty swoich książek, wygłaszając prelekcję na określony temat,
- 2) spotkania odbywające się bez żadnego twórczego scenariusza, przebiegające „na żywo”, na zasadzie odpowiedzi na pytania czytelników i luźnej dyskusji z udziałem autora na temat jego twórczości.

W stosunku do spotkań pierwszego rodzaju (wyplacanych autorom w związku z ich realizacją wy-

nagrodzeń) stosowanie 50% kosztów uzyskania przychodów należałoby uznać za uzasadnione, oczywiście przy założeniu, że spotkanie zostało przez autora w indywidualny, twórczy sposób przygotowane, co powinno wynikać z treści zawartej z nim umowy lub z innej towarzyszącej jej wykonaniu dokumentacji (np. w postaci dostarczonego przez autora scenariusza, według którego spotkanie ma przebiegać).

Natomiast w stosunku do drugiego rodzaju spotkań, z uwagi na to, że w ich efekcie nie dochodzi do powstania żadnych nowych utworów, a zatem nie ma możliwości korzystania z nich (wypłacane autorowi wynagrodzenie nie honoruje uzyskania przez bibliotekę żadnych uprawnień do twórczych dzieł), do rozliczania przychodów autora należałoby zastosować 20% koszty uzyskania przychodów, podobnie jak w przypadku innych umów o dzieło lub umów zlecenia.

Rafał Golat

Nagrody za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury

Bibliotekarze mogą być w sposób szczególnie wyróżniani w drodze przyznawania im nagród za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury. Chodzi o nagrody, uregulowane w art. 7a ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (DzU z 2001 r. Nr 13, poz. 123 ze zm.).

Jeżeli chodzi o biblioteki publiczne, które mają zasadniczo status samorządowych instytucji kultury, to zatrudnieni w nim bibliotekarze mogą liczyć po pierwsze na nagrody generowane przez władze samorządowe. Zgodnie bowiem z ust. 1 powyższego artykułu jednostki samorządu terytorialnego, np. gminy, mogą ustanawiać i przyznawać roczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Niewątpliwie aktywność bibliotekarzy (pracowników bibliotek) może być postrzegana jako istotny obszar upowszechniania kultury.

Z powyższego przepisu wynika, że chodzi w tym przypadku o nagrody roczne, a więc przyznawane tylko raz w roku, po drugie zaś że nagrody tego rodzaju nie muszą być ustanawiane i przyznawane, np. z uwagi na to, że w budżecie danej jednostki samorządu terytorialnego nie zostały przewidziane na ten cel żadne środki albo ze względu na brak zgłoszenia kandydatów do nagrody. Przedmiotowe nagrody mogą być przyznawane m.in. osobom fizycznym (są nimi właśnie bibliotekarze), natomiast jeżeli chodzi o szczegółowe zasady i tryb przyznawania tych nagród oraz ich wysokość, to są one – w zakresie kompetencji jednostek samorządu terytorialnego – okre-

ślane w drodze uchwały przez właściwe organy samorządowe (por. art. 7a ust. 2 i ust. 3 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej).

Poza tym bibliotekarze mogą ubiegać się o analogiczne nagrody przyznawane przez właściwych ministrów, czyli zasadniczo przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W tym zakresie obowiązuje szczególna regulacja, którą jest rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 7 czerwca 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz ich wysokości (DzU Nr 50, poz. 593). Nagrodę bibliotekarzowi za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury minister może przyznać z własnej inicjatywy lub na wniosek, który złożony być może m.in. przez instytucję kultury, czyli np. bibliotekę (jej dyrektora), w której zatrudniony jest dany bibliotekarz albo przez jednostkę samorządu terytorialnego, na obszarze której działa biblioteka zatrudniająca zasługującego na ministerialną nagrodę bibliotekarza (por. par. 2 powyższego rozporządzenia).

Minister może przyznać bibliotekarzowi nagrodę o charakterze finansowym lub honorowym (por. par. 1 powyższego rozporządzenia). Nagradzanie przez ministra bibliotekarzy na podstawie przepisów powyższego rozporządzenia poddane zostało przy tym określonym ograniczeniom, tzn.:

- 1) nagroda za całokształt działalności może być przyznana tej samej osobie tylko raz,
- 2) każdy spośród nagrodzonych może otrzymać tylko jedną nagrodę za to samo osiągnięcie,
- 3) najwyższa wartość przyznawanej nagrody finansowej stanowi równowartość dwudziestokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za rok poprzedni, ogłaszanego w Monitorze Polskim przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego zgodnie z art. 5 ust. 7 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (por. par. 8-10 powyższego rozporządzenia).

Dodatkowym wyróżnieniem dla nagrodzonego bibliotekarza jest to, że informacje o przyznanych przez ministra nagrodach podaje się do publicznej wiadomości (por. par. 12 powyższego rozporządzenia).

Rafał Golat

Rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli

Na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty¹, Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli².

Rozporządzenie określa:

- 1) warunki i tryb tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz organizację i sposób działania placówek doskonalenia nauczycieli, w tym zakres ich działalności obowiązkowej;
- 2) zadania doradców metodycznych, warunki i tryb powierzania nauczycielom zadań doradcy metodycznego;
- 3) zadania, które mogą być realizowane wyłącznie przez placówki doskonalenia nauczycieli posiadające akredytację oraz publiczne placówki doskonalenia nauczycieli.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli – to obszerny dokument liczący kilkanaście stron. Uwzględni m.in. miejsce bibliotek pedagogicznych i szkolnych w systemie pracy pedagogicznej.

Ustala na przykład, że nauczyciel-doradca metodyczny planuje działania stosownie do potrzeb, we współpracy z placówkami doskonalenia, bibliotekami pedagogicznymi i bibliotekami szkolnymi oraz organami sprawującymi nadzór pedagogiczny.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ DzU z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.

² DzU Nr 200, poz. 1537.

Próba stworzenia prawno-organizacyjnych ram obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem

Rocznica 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem będzie miała wielkie znaczenie historyczne, a także dydaktyczne. Stąd początek tych przygotowań datuje się od połowy 2009 r. Wówczas ukazało się zarządzenie Nr 14 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 28 lipca 2009 r. w sprawie utworzenia Komitetu do spraw przygotowania obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem¹.

Na podstawie tego zarządzenia utworzono Komitet do spraw przygotowania obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Komitet jest organem pomocniczym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W skład Komitetu wchodzi:

- 1) Przewodniczący – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego;
- 2) członkowie:
 - a) dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie,

b) dyrektor Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej,

c) dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu,

d) dyrektor Narodowego Centrum Kultury,

e) dyrektor lub wicedyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może dodatkowo powołać jako członków Komitetu innych, niż wymienione osoby.

W pracach Komitetu mogą uczestniczyć także inne osoby na zaproszenie Przewodniczącego, z głosem doradczym.

Sekretarzem Komitetu jest pracownik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wskazany przez Przewodniczącego.

Do zadań Komitetu należy, w szczególności:

1) przygotowanie harmonogramu uroczystości związanych z obchodami 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem;

2) koordynacja przygotowań obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem.

Komitet działa kolegialnie.

Posiedzenia Komitetu zwołuje Przewodniczący, z własnej inicjatywy lub na wniosek członka Komitetu. Podczas nieobecności Przewodniczącego jego zadania wykonuje wyznaczony przez niego członek Komitetu.

W celu realizacji zadań Komitetu Przewodniczący może powoływać pełnomocników, grupy robocze zespoły doradcze oraz zlecać opracowanie ekspertyz.

Do obowiązków sekretarza Komitetu należy, w szczególności: przygotowanie notatek informacyjnych z przebiegu posiedzeń Komitetu; prowadzenie oficjalnej korespondencji w sprawach związanych z działalnością Komitetu.

Obsługę merytoryczną i finansową prac Komitetu zapewnia państwowa instytucja kultury – Narodowe Centrum Kultury.

Komitet jest powołany na okres wykonywania zadań w nie dłuższym niż do dnia 31 grudnia 2010 r.

W ślad za omówionym zarządzeniem wydane zostało następane. Jest to **zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 28 lipca 2009 r. w sprawie ustanowienia i zadań Pełnomocnika Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do spraw obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem**².

Zarządzeniem ustanawia się Pełnomocnika Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego do spraw obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Pełnomocnika powołuje i odwołuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pełnomocnik podlega bezpośrednio Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Do zadań Pełnomocnika należy:

- 1) reprezentowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie organizacji obchodów 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem, w szczególności przed:

- a) organami administracji publicznej,
 - b) przedstawicielstwami dyplomatycznymi państw obcych w Rzeczypospolitej Polskiej,
 - c) urzędami konsularnymi państw obcych w Rzeczypospolitej Polskiej,
 - d) krajowymi i zagranicznymi instytucjami kultury,
 - e) krajowymi i zagranicznymi uczelniami,
 - f) krajowymi i zagranicznymi środkami przekazu;
- 2) inicjowanie projektów związanych z obchodami 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem;
 - 3) monitorowanie realizacji projektów związanych z obchodami 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem.

Pełnomocnik opracowuje roczny plan pracy, zatwierdzany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, po akceptacji Dyrektora Generalnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obsługę merytoryczną i finansową prac Pełnomocnika zapewnia państwowa instytucja kultury – Narodowe Centrum Kultury.

Miejmy nadzieję, że odniesiemy sukces organizacyjny w obchodach 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem, bo takich rocznic w naszej historii było mało.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Dz. Urz. MKiDN Nr 3, poz. 30.

² Dz. Urz. MKiDN Nr 3, poz. 31.

stanowi: „W celu maksymalnego wykorzystania obiektów i sprzętu Biblioteka może prowadzić działalność gospodarczą pod warunkiem, że nie spowoduje to ograniczenia działalności statutowej”. Podjęcie przez tak małą instytucję działalności gospodarczej (zarobkowej działalności handlowej), według mnie, nie jest realne. Starostwo usilnie szuka jednak sposobu, by zwiększyć zadania Biblioteki o sprzedaż ich publikacji...

Odpowiedź:

Rozpowszechnianie (nieodpłatne i odpłatne) wydawnictw o charakterze regionalnym podejmują liczne biblioteki publiczne w krajach Europy Zachodniej i w Polsce. Największe doświadczenia w tym zakresie ma Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu. Zadania związane z udostępnieniem lokalnej społeczności tego rodzaju publikacji leży zarówno w interesie Biblioteki, jak i jego organizatora. Pod względem prawnym jest to tym bardziej możliwe, jeśli Biblioteka w swoim statucie ma przewidzianą działalność gospodarczą. Od strony formalnej sprawa jest bardzo prosta: Biblioteka podpisuje z odpowiednim Wydziałem Starostwa odpowiednie porozumienie: najpierw na okres „próbny” z możliwością jego automatycznego przedłużenia. W umowie Biblioteka powinna wynegocjować dla siebie jakieś korzyści materialne z tytułu sprzedaży materiałów, np. określony procent od uzyskanych ze sprzedaży środków. Wszystko jest dozwolone, co jest wspólnie wynegocjowane. Życzymy powodzenia.

Awans w zawodzie bibliotekarskim

Proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. *Jakie stanowisko i kategorie zaszeregowania przysługuje osobie zatrudnionej w bibliotece publicznej od 7 lat i posiadającej wykształcenie wyższe – mgr polonistyki, a także ukończone studia podyplomowe (3 semestry) w zakresie bibliotekoznawstwa (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna)?*
2. *Osobie posiadającej wykształcenie wyższe – mgr pedagogiki w zakresie pracy kulturalno-oświatowej oraz kurs kwalifikacyjny z zakresu bibliotekoznawstwa organizowany przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny – staż pracy w bibliotece 10 lat?*

Odpowiedź:

W obu przypadkach można zastosować, jako podstawę prawną, rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (DzU Nr 41, poz. 419). Kwalifikacje pierwszej, jak i drugiej osoby odpowiadają stanowisku starszego kustosa. Grupa zaszeregowania zależy od posiadanego stanowiska.

Pytania i odpowiedzi

Przedstawiam nadesłane pytania wraz z moją opinią, zachowując, jak zwykle, anonimowość nadawców:

Udział biblioteki w rozpowszechnianiu wydawnictw regionalnych

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie na łamach „Bibliotekarza”, w jaki sposób rozwiązać od strony formalnoprawnej i finansowej problem sprzedaży książek przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w G., które są własnością Starostwa Powiatowego. Starostwo Powiatowe wydaje różne publikacje – książki, albumy, które dotąd były rozprowadzane bezpłatnie. Ze względu na koszty, jakie z tego tytułu Starostwo ponosi, poszukuje ono możliwości częściowego zwrotu ponoszonych... nakładów. Czy PBP może się podjąć ich sprzedaży? Jeśli tak, to na jakich zasadach i na podstawie jakich przepisów? Czy są inne możliwości wydawania tych publikacji, a następnie ich sprzedaży przez Bibliotekę. Nadmieniam, że PBP w G. jest małą instytucją kultury. Zatrudnia trzy osoby (dyrektora i instruktora na pełnych etatach oraz główną księgową w wymiarze części etatu). Statut Biblioteki

Wymagania kwalifikacyjne na stanowisko starszego bibliotekarza, zatrudnionego w instytucji kultury

Jestem absolwentką podyplomowych studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na UW. Miałam z Panem zajęcia, na których podał nam Pan swój adres mailowy i dostaliśmy „przyzwolenie”, iż możemy właśnie tą drogą zwracać się do Pana z pytaniami, co właśnie ośmielał się uczynić. Moje zapytanie dotyczy awansu zawodowego na starszego bibliotekarza. Posiadam studia wyższe z tytułem magistra historii oraz w styczniu tego roku ukończyłam studia podyplomowe – bibliotekoznawstwo. Przez rok pracowałam w bibliotece akademickiej jako młodszy bibliotekarz, od dwóch lat pracuję w bibliotece muzealnej (będącej jednym z działów muzeum) jako bibliotekarz (w sumie mój staż pracy w bibliotece wynosi

3 lata). Czy aby awansować na starszego bibliotekarza należy być pracownikiem biblioteki posiadającej status naukowej, czy praca w bibliotece muzealnej też daje mi taką możliwość? Na który akt prawny mogłabym się powołać?

Odpowiedź:

W Pani przypadku, jak w stosunku do bibliotekarza pracującego w placówce kultury (muzeum), można zastosować przepisy rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (DzU Nr 41, poz. 419). Wówczas już po trzech latach pracy może Pani otrzymać stanowisko starszego bibliotekarza.

Lucjan Biliński

Z życia SBP

Opinia ZG w sprawie dokumentu *Creative Content in a European Digital Single Market*

Pod koniec ub. roku Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP, przekazała do Departamentu Prawnego MKiDN opinię ZG SBP oraz Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich dot. dokumentu podejmującego temat rozpowszechniania twórczości w formie cyfrowej. *Creative Content in European Digital Single Market: Challenges for the Future – A Reflection Document of DG INFSO and DG MARKT* stanowi wspólne stanowisko dyrekcji generalnych Komisji Europejskiej ds. Społeczeństwa Informacyjnego i Mediów oraz ds. Rynku Wewnętrznego. Uwagi SBP dotyczą głównie pkt. 5.1: Consumer access. Stowarzyszenie opowiada się za możliwie pełną harmonizacją wyjątków i ograniczeń od prawa autorskiego, szczególnie na rzecz bibliotek i archiwów, nauczania lub badań naukowych, edukacji oraz osób niepełnosprawnych. Postuluje, aby zakres wyjątku na rzecz bibliotek obejmował wszelkie działania, które one podejmują dla uzyskania dostępu do zasobów cyfrowych. W zakresie digitalizacji dzieł osieroconych SBP stoi na stanowisku, że wprowadzenie zbiorowych licencji o charakterze odpłatnym, nie rozwiąże problemu otrzymania uprzedniego zezwolenia na cyfryzację. Nie ma racjonalnego uzasadnienia przekazywanie organizacjom zbiorowego zarządzania wynagrodzeń z tytułu wykorzystania dzieł, które dla potencjalnych właścicieli praw autorskich nie mają żadnego znaczenia komercyjnego, posiadają natomiast dużą wartość edukacyjną czy kulturalną.

Odpowiedź Instytutu Audiowizualnego na list SBP

W grudniu ub. roku Michał Merczyński, dyrektor Narodowego Instytutu Audiowizualnego – przesłał do Elżbiety Stefańczyk, przewodniczącej SBP, odpowiedź na pismo Katarzyny Janczewskiej-Sołomko, przewodniczącej Sekcji Fonotek oraz Stanisława Hrabiego, przewodniczącego Sekcji Bibliotek Muzycznych z dn. 4.12.2009 r. w sprawie utworzenia Narodowego Instytutu Audiowizualnego. W piśmie dyrektor NIA wyjaśnia, że powstała instytucja kulturalna ma koordynować działania związane z systemową digitalizacją oraz, pełniąc funkcje Centrum Kompetencji, będzie odpowiedzialna za wytyczenie standardów w tej dziedzinie. Dyrektor wyraził wolę współpracy ze środowiskiem bibliotek muzycznych przy projekcie edukacyjnym „Fonoteka szkolna”.

Konsultacje w MKiDN z udziałem przedstawicieli SBP

W dniu 13 stycznia w MKiDN odbyły się konsultacje dotyczące projektu zmian w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Na zaproszenie Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele SBP (Elżbieta Stefańczyk, dr Stanisław Czajka, Stanisław Turek), Związku Bibliotek Polskich (Jan Krajewski, Izabela Strączyńska, Paweł Duraj), przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej – dr Tomasz Makowski, dyrektor In-

stytutu Książki – Grzegorz Gauden, przewodnicząca Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych – Teresa Szymorowska oraz pracownicy resortu kultury. Minister poinformował o inicjatywach resortu dla bibliotek m.in.: nieodpłatnego zainstalowania szerokopasmowego Internetu w bibliotekach publicznych, wzrostu środków finansowych na zakup nowości dla bibliotek publicznych, uruchomienia programu operacyjnego „Infrastruktura bibliotek”. Potwierdził utrzymanie obligatoryjnego zapisu obowiązku dla gmin tworzenia bibliotek publicznych. Jednocześnie zapowiedział wprowadzenie zmian prawnych umożliwiających samorządom łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami pod pewnymi warunkami (opinia KRB, opinia wbp, ostateczna decyzja w gestii ministra kultury i inne). Stanowisko Stowarzyszenia w tej kwestii pozostaje niezmiennie. Wobec formułowania w trakcie spotkania różnych propozycji, przewodnicząca SBP poprosiła ministra o przedstawienie proponowanych zmian w formie oficjalnego dokumentu.

V konferencja EBIB – Internet w bibliotekach

W dniach 14-15 stycznia odbyła się kolejna konferencja EBIB. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu spotkali się przedstawiciele środowiska bibliotekarskiego, wydawcy oraz pracownicy nauki polskiej, podejmując temat otwartego modelu komunikacji naukowej. Konferencja potwierdziła, że open access rozwija się na świecie bardzo dynamicznie. W obecnych czasach szybki i otwarty obieg informacji naukowej jest podstawą procesu przemian. Bez swobodnego dostępu do nauki (około 1500 otwartych repozytoriów, ponad 22 mln. artykułów naukowych) nie byłoby takiego postępu i przyspieszenia technologicznego, z jakim mamy do czynienia w chwili obecnej. Referenci zachęcali do publikowania otwartego, do wymiany wiedzy, dzielenia się zdobyczami nauki, archiwizowania swoich prac w repozytoriach otwartych i zmiany podejścia do tworzenia czasopism naukowych. Publikacje naukowe, które powstają za publiczne pieniądze, powinny jak najszybciej, bez żadnych barier znaleźć swoje miejsce w sieci. W trakcie konferencji toruńskiej podjęto dyskusję z redakcjami czasopism naukowych i wydawcami akademickimi na temat nowego modelu publikowania. Konfe-

rencja była transmitowana przez Uniwersytecką Telewizję Internetową.

Spotkanie w sprawie programu lojalnościowego

W dniu 20 stycznia odbyło się spotkanie przedstawicieli SBP (Elżbieta Stefańczyk, Maria Burchard, Jadwiga Chruścińska, dr Stanisław Czajka, Elżbieta Górka, Anna Grzecznowska, Janina Jagielska, Ewa Kobierska-Maciuszko, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Marzena Przybysz, Jan Wołosz) z reprezentantem Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce (Tomasz Schimanek) w celu wypracowania programu zwiększającego aktywność i liczebność członków organizacji. Program będzie integralną częścią *Strategii SBP na lata 2010-2021*, przy czym rozpoczęcie jego realizacji jest planowane na 2011 rok. Główne obszary zainteresowania programem to: reprezentacja interesów członków, w szczególności wobec administracji publicznej, usługi dostępne dla członków (edukacja i doradztwo w rozwiązywaniu codziennych problemów, wsparcie w trudnych sytuacjach), budowanie satysfakcji z bycia członkiem, tworzenie poczucia wspólnoty, możliwość realizowania własnych pasji przez członków.

Posiedzenie Prezydium ZG SBP

W dniu 28 stycznia odbyło się posiedzenie Prezydium ZG SBP. W trakcie obrad Marzena Przybysz przedstawiła projekt „Planu pracy ZG SBP na 2010 r.”, Anna Grzecznowska omówiła stan realizacji umowy z FRSI, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska dokonała szczegółowej analizy finansowej SBP. Przekazała również informacje dotyczące przygotowań do VII edycji „Tygodnia Bibliotek” oraz realizacji II edycji konkursu „Mistrz promocji czytelnictwa”. Następnie Sylwia Błaszczuk i Ewa Chrzan mówiły o stanie napływających sprawozdań za ubiegły rok z zarządów okręgów SBP oraz sekcji, komisji i zespołu. W sprawach różnych podjęto temat łączenia bibliotek. Czas dyskusji zajęła, prawie w całości, aktualna kondycja budżetu Stowarzyszenia, która będzie rzutować na stan tegorocznego finansowania. Trzeba podejmować decyzje oszczędnościowe, szukając jednocześnie źródeł dochodów. Na posiedzeniu przyjęta została Uchwała nr 1/2010 Prezydium ZG w sprawie gratisów publikacji Wydawnictwa SBP.

Marzena Przybysz

JUŻ W MARCU W SPRZEDAŻY
nowa książka Wydawnictwa SBP z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Marek Nahotko

Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym
Globalna biblioteka cyfrowa w informatycznej infrastrukturze nauki

Rozwójowi technologii teleinformatycznej towarzyszy gwałtowny wzrost i różnorodność treści cyfrowych, które w istotny sposób wpływają na rozwój nauki i edukacji. Jest to bardzo ważna rozprawa podejmująca jeden z najistotniejszych problemów kształtowania przyszłości bibliotekarstwa naukowego i naukowej działalności informacyjnej.

AKTUALIA I

Nie pierwszy raz zagrożenia dla bibliotek nadchodzą z tej strony, z której należałoby oczekiwać decyzji dobrych, wsparcia i spolegliwości. W kontekście – też nie pierwszy raz – żonglerki werbalnej oraz kolorowych obiecanek. I tak jak zawsze: przy kompletnej obojętności wielu, jak też przy uśmiechach osób niewielkiego serca. Powtarza się nawet to, że asumpt do fatalnych pomysłów dało bezmyślne gadanie byle czego w gronie (podobno) własnym, przy okazji bezproduktywnych pomysłów na zmianę ustawy o bibliotekach. Argumentacja ludzi odważnych oraz rozumnie życzliwych nie zdała się na nic: nikt wszak nie chce słuchać. W sumie – nic nowego – mamy to, co mamy.

Znowu zatem trzeba poprosić o pomoc tych, którzy powinni być najważniejsi: społeczeństwo. Biblioteki szkolne – uczniowskich rodziców, którym na pewno zależy na dobrej jakości kształcenia. Biblioteki publiczne zaś: swoich użytkowników, bo to przecież dla nich wszystko ma funkcjonować. A mówiąc jeszcze inaczej, trzeba poprosić o pomoc wyborców, wybory bowiem, jedne, drugie, trzecie, tuż. To jednak działa, chociaż łatwo nie jest.

Pojawia się sytuacja trudna, rzecz jasna: nie pierwszy raz. I nie ma co opowiadać bajek: nie po raz ostatni. Trzeba jednak mieć nadzieję, że uda się przetrwać, oraz trzeba na to zapracować.

Życie czegoś uczy. Mianowicie psuje i potakiewiczze dziś są, ale jutro ich nie będzie i czas, nawet krótki, zatrze wszelki ślad. Biblioteki natomiast istnieją od setek lat, a społeczeństwo istnieje od zawsze. I to są wartości prawdziwe.

AKTUALIA II

Bibliotekarskie kwalifikacje zawodowe na poziomie wyższym można uzyskać także przez ukończenie podyplomowego studium z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Studia takie organizują uczelnie, które mają stosowne uprawnienia, oraz takie, które uprawnień nie mają, a czas trwania wynosi albo trzy semestry, albo dwa semestry, albo jeden semestr. Bałagan jest oczywisty.

Zamierzam wystosować pismo do resortu nauki i szkolnictwa wyższego z sugestią uporządkowania, przez rozporządzenie ministra, ale najprzód chciałbym zasięgnąć opinii Państwa w tej sprawie – najlepiej na adres Redakcji „Bibliotekarza”. Liczę na entuzjastyczne poparcie mojej propozycji. A oto ona.

Rozporządzenie określa zasady i warunki organizacji studium podyplomowego z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

- 1. Każda wyższa uczelnia ma obowiązek organizacji podyplomowego studium inb*
- 2. Bezpośrednim realizatorem studium jest dowolny wydział wyższej uczelni*
- 3. Liczba wydziałów realizujących równocześnie odrębne studia podyplomowe inb w tej samej uczelni nie powinna być wyższa niż trzy*
- 4. Jednorazową opłatę za udział w studium podyplomowym inb ustala się w wysokości najniższej pensji miesięcznej w sektorze publicznym*
- 5. Czas trwania studium podyplomowego inb nie może być dłuższy niż jeden dzień*
- 6. Ustala się ramowy program studium podyplomowego inb – stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.*

ZAŁĄCZNIK

RAMOWY PROGRAM PODYPLOMOWEGO STUDIUM INB

- 1. Przyjmowanie podań i dokumentów załącznikowych*
- 2. Weryfikacja podań i dokumentów załącznikowych*
- 3. Przyjmowanie opłat lub zaświadczeń o wniesieniu opłat*
- 4. Podpisywanie listy obecności*
- 5. Dyskusja przy kawie*
- 6. Uroczyste wręczenie zaświadczeń o ukończeniu Studium Podyplomowego Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa*

Jacek Wojciechowski

W kilku słowach

■ Episkopat Polski o bibliotekarzach

W liście pasterskim episkopatu Polski „Bezценne dobro języka ojczystego” z dnia 12.01.2010 r. czytamy m.in.: „Są pośród nas ludzie i grupy społeczne, którym leży na sercu dobro ojczystej kultury wyrażanej w języku. Dziękujemy tym polskim twórcom, pisarzom, poetom, dramaturgom, reżyserom i aktorom, którzy żyjąc dzięki słowu, równocześnie dbają, by ich zamysł i myśl zostały oddane w piękny, zachwycający sposób, budujący przestrzeń wzajemnego ubogacenia i dobra. Dziękujemy kapłanom, którzy przekazując Słowo Boże troszczą się także o językowe piękno przekazu. Z wdzięcznością myślimy o polonistach, nauczycielach akademickich i szkolnych, którzy starają się przekazać nie częściową jedynie, lecz pełną znajomość języka polskiego oraz obudzić zainteresowanie lekturą arcydzieł literatury polskiej. Pamiętamy również o bibliotekarzach, którzy wiele wysiłku wkładają w promowanie polskiej literatury i jej twórców przez organizowanie wystaw, konkursów, lekcji bibliotecznych, spotkań autorskich czy dyskusyjnych klubów czytelników”.

■ Obsługa klientów w Polsce i biblioteki

Obsługa klienta w Polsce wciąż szwankuje – wynika z raportu, do którego dotarła „Rzeczpospolita”. Firma Vision SecretClient zebrała oceny około 200 tysięcy klientów, którzy po wizycie w sklepie czy salonie usługowym wypełniali ankietę o jakości obsługi.

Oceny wystawione przez klientów są bardzo słabe. Średni poziom zadowolenia z usługi oceniono jedynie na 1,76 w 5-punktowej skali. Wśród branż najwyższe oceny zebrały biblioteki oraz salony SPA czy fitness, a zdecydowanie najgorsze szpitale. Jeśli chodzi o województwa, najgorzej w raporcie wypadło pomorskie, a najlepiej – świętokrzyskie.

Źródło: Onet.pl z 19 stycznia 2010-01-19

■ Dyrektor Biblioteki Narodowej ogłasza Program „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek”

Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 22 października 2009 r. program MKiDN przeznaczony dla bibliotek publicznych na zakupy nowości wydawniczych od 2010 r. jest programem własnym Biblioteki Narodowej.

Na podstawie tej Decyzji Dyrektor Biblioteki Narodowej ogłasza Program „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek” w 2010 roku. Miło nam poinformować, że minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski zaakceptował Regulamin programu Biblioteki Narodowej na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych w 2010 r. w wysokości 10 mln zł. Na spotkaniu z przedstawicielami środowiska bibliotekarskiego w dniu 13 stycznia 2010 r. minister poinformował o zamiarze zwiększenia tej kwoty. O wszystkich sprawach dotyczących programu będziemy informować Państwa na bieżąco na stronie internetowej Biblioteki Narodowej – czytamy na stronie www.BN, gdzie również można zapoznać się ze szczegółowymi informacjami oraz Regulaminem Programu.

■ Kampania Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego na rzecz bibliotek

FRSI w ramach Programu Rozwoju Bibliotek realizuje kampanię społeczną, której celem jest zwrócenie uwagi na lokalną bibliotekę – miejsce dostępu do wiedzy, informacji i kultury. Elementy kampanii:

– 21 stycznia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie ruszyła akcja „Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania”. Przez cztery dni można było wziąć udział w warsztatach, prezentacjach i akcjach artystycznych. Z kolei do 20 lutego osoby odwiedzające BUW mogły oglądać i uczestniczyć w instalacji poświęconej przestrzeni biblioteki, sposobowi jej działania i związanej z nią mitologii. Akcja była wspólnym przedsięwzięciem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

– Spoty w telewizji – emitowane przez sześć tygodni w siedmiu stacjach telewizyjnych; przedstawiające małą bibliotekę, w której twórczo – często z książką, ale nie tylko – spędzają czas zarówno dzieci, jak i dorośli, a bibliotekarka służy im pomocą, fachową wiedzą i inspiracją. Reklamę można zobaczyć w serwisie YouTube.

– Konkurs internetowy „Spotkajmy się w bibliotece”, rozpoczynający się 19 stycznia – dla wszystkich chętnych. Uczestnicy opowiedzą w nim, czego poszukują w swojej bibliotece i co chcieliby, aby się w niej wydarzyło. Nagrody otrzymają zarówno autorzy najlepszych pomysłów, jak i wskazane przez nich biblioteki.

– Portal bibliotek publicznych www.biblioteki.org – służący wymianie doświadczeń, prezentacji dobrych praktyk, przedstawianiu działalności bibliotek.

– Reklamy na autobusach PKS – oklejone nimi autobusy będą przemierzać przez trzy miesiące (od kwietnia do czerwca) całą Polskę, dotrą nawet do najmniejszych miejscowości – z pewnością takich, w których znajduje się lokalna biblioteka.

– Ogólnopolski kongres bibliotek – zorganizowany z myślą o wszystkich bibliotekarkach i bibliotekarzach, złożony z interaktywnych warsztatów, spotkań i prezentacji, odbędzie się jesienią 2010 r.

Źródło: www.biblioteki.org.pl

■ Otwarcie nowej siedziby Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie

W dniu 27 stycznia odbyło się uroczyste otwarcie po zmodernizowaniu budynku siedziby PBW im. KEN w Warszawie. Uroczystość rozpoczęła się od przecięcia wstęgi przez Adama Struzika – marszałka województwa mazowieckiego, aktu poświęcenia biblioteki, oficjalnego powitania przybyłych przez Beatę Zych – dyrektorkę biblioteki oraz wystąpień zaproszonych gości. Z ramienia ZG SBP w uroczystości wzięła udział Marzena Przybysz. Padło tego dnia wiele ważnych słów na temat znaczenia książki oraz roli bibliotek w życiu społeczeństwa otwartego i podziękowań. Jednym z punktów uroczystości było zwiedzanie biblioteki. W zmodernizowanej siedzibie PBW jest wiele możliwości rozwijania jej zadań. Siedziba biblioteki przy ul. Goławskiej 4 wraz z od-

powiednim wyposażeniem jest miejscem dostępnym i przyjaznym dla czytelników. Jako placówka obsługująca nauczycieli, osoby przygotowujące się do zawodu nauczyciela oraz innych zainteresowanych, gromadzi i udostępnia publikacje o charakterze naukowym i popularnym a w szczególności z zakresu pedagogiki, oświaty i nauk pokrewnych. Prowadzi także szeroką działalność edukacyjną dla nauczycieli bibliotekarzy szkolnych i uczniów. W czytelni funkcjonuje Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. (*Marzena Przybysz*)

■ Pół miliona na szkolenia bibliotekarzy w BN

Biblioteka Narodowa, we współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, uruchomił nowy projekt szkoleniowy. Rozpoczęły się również warsztaty dla bibliotekarzy realizowane w ramach Programu Rozwoju Bibliotek przez FRŚI. Bibliotekarze podczas szkoleń organizowanych przez Bibliotekę Narodową poznają nowe metody pracy z czytelnikami. Dowiedzą się, jak pracować z dzieckiem, osobą starszą, niepełnosprawną, czytelnikiem początkującym i wyrobionym, a nawet z... imigrantem. Poznają także nowe sposoby konserwacji zbiorów, dowiedzą się, w jaki sposób digitalizować zasoby biblioteczne, jak pozyskać fundusze unijne na działalność swojej placówki i do czego w codziennej pracy wykorzystywać technologie informacyjno-komunikacyjne. Będą mogli również udoskonalić swoje umiejętności interpersonalne oraz poprawić kwalifikacje menedżerskie. Dzięki szkoleniom dowiedzą się, w jaki sposób nowoczesnie zarządzać swoją placówką.

Nowy projekt szkoleniowy „Kursy Rozwoju Zawodowego Bibliotekarzy” to efekt współpracy BN z FRŚI, która realizuje ogólnopolski Program Rozwoju Bibliotek. Fundacja w ramach Programu przekazała bibliotece na ten cel dotację w wysokości 350 000 zł oraz dodatkowo sprzęt wart 150 000 zł – łącznie pół miliona złotych. Środki pochodzą z grantu, który FRŚI otrzymała od Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności na realizację Programu Rozwoju Bibliotek. Szkolenia będą przeznaczone dla bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych.

Źródło: strona www BN

■ Czasopisma patronackie z Biblioteki Narodowej do Instytutu Książki w Krakowie

Z dniem 1 kwietnia br. dziewięć czasopism patronackich Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego: „Akcent”, „Dialog”, „Literatura na Świecie”, „Nową Polś”, „Nowe Książki”, „Odra”, „Ruch Muzyczny”, „Teatr” i „Twórczość” będzie wydawanych przez Instytut Książki. W 2010 r. dołączy do nich dziesiąte – „Kino”. Przekazanie wydawania ww. pism nastąpi z wykorzystaniem art. 18 ust. 1 ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, czyli poprzez wyłączenie ze struktury BN Zakładu Wydawniczego Czasopism Patronackich, w skład którego wchodziły redakcje.

Źródło: strona www BN

■ Śląski Szmaragd dla dyrektora Biblioteki Śląskiej

Po raz 6. zostały przyznane Śląskie Szmaragdy wybitnym przedstawicielom Śląska za szczególne osiągnięcia

w dziedzinie ekumenizmu, tolerancji, pojednania między narodami i integracji europejskiej. Tegorocznymi laureatami zostali – dyrektor Biblioteki Śląskiej – prof. Jan Malicki oraz kompozytor – Ryszard Gabryś. Nagrody przyznawane są corocznie w dniu 31 października, czyli w Święto Reformacji, przez diecezję katowicką Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Nazwa wyróżnienia nawiązuje do słów szesnastowiecznego śląskiego poety, który porównał Śląsk do szmaragdu. Piękno i wartość tego szlachetnego minerału zwiększa się wraz ze wzrostem zawartości w nim różnych domieszek. Szmaragd staje się w ten sposób metaforą odkrywania tajemnicy śląskiej ziemi – ziemi kontrastów, różnorodności, niespotykanego w innych częściach Europy potencjału. Nie kryjący wzruszenia prof. Jan Malicki odebrał nagrodę z rąk biskupa diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego – Tadeusza Szurmana. W uzasadnieniu przyznania nagrody czytamy m.in. iż jest to dowód wdzięczności dla Profesora za dokonania w dziedzinie popularyzacji literatury staropolskiej, ze szczególnym uwzględnieniem literatury różnowierczej oraz wielki wkład w rozwój Biblioteki Śląskiej. Szmaragdami mogą poszczycić się już m.in. ks. abp Damian Zimoń, prof. Jerzy Buzek, Jerzy Pilch i Adam Malysz. (*Aneta Satława*)

■ Książki Roku 2009

Książki Roku 2009 – nagrody „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” – wręczone 27 stycznia podczas uroczystości w Bibliotece Narodowej. Książkami Roku 2009 są: *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia polityczna* (kategoria historia), *To moja droga. Biografia Jacka Kaczmarskiego* (kategoria biografie), *Historia Edgara* (kategoria proza obca), *Ars* (kategoria albumy) oraz *Prawo polskie. Próba syntezy* (kategoria prawo). Wydarzeniem Roku ogłoszono uruchomienie serwisu audiobooka.pl sprzedającego online audiobooki w formie plików, natomiast nagrodę Wydawca Roku otrzymał Rebis.

Źródło: strona www BN

■ Nagroda „Nowych Książek”

Janusz Degler został laureatem nagrody przyznanej przez zespół mieszczański „Nowe Książki” za *Witkacego portret wielokrotny. Szkice i materiały do biografii (1918-1939)*. Uroczystość wręczenia tej prestiżowej nagrody ufundowanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyła się w Bibliotece Narodowej 18 stycznia br. Spotkanie uświetnił występ Ireny Jun i Jarosława Gajewskiego prezentujących fragmenty *Matki Witkacego*.

Źródło: strona www BN

■ Zaprosili nas

B-ka Śl. na spotkanie z Piotrem Matywieckim (20.01.10), spotkanie w Klubie Dobrej Książki (28.01.10) ● **Pedagogiczna Bibl. Wojewódzka im. KEN w Warszawie** na uroczyste otwarcie po zmodernizowaniu budynku siedziby (27.01.10) ● **WBP Lublin** na wernisaz międzynarodowej wystawy studenckiej „<Hidden Places> – ukryte miejsca wzdłuż Via Regia” (12.01.10), a na promocję książek autorów regionalnych: Książnica Beskidzka, WBP w Lublinie.

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Beata ŚLIWIŃSKA: Miłe forum początku... a kontynuacje nie gorsze. Czyli młodzi biorą się do roboty	2
Urszula KNOP: Biblioteka w dobie Internetu	7
Jadwiga SADOWSKA: Na marginesie zarządzania – zarządzanie talentami	10
Stefan KUBÓW: System podwyżek wynagrodzeń w Bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu	13
Sprawozdania i relacje	16
„Książka – Biblioteka – Propaganda” – konferencja na Uniwersytecie Warszawskim (Adrian ULJASZ)	16
Skawińska Jesień Naukowa (Krystyna DROŹDZIEWICZ)	19
Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza” (Marzena PRZYBYSZ)	20
Przegląd publikacji	22
Rynek książki w Polsce 2009 (Sylvia BŁASZCZYK)	22
Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena PRZYBYSZ)	23
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	24
Prawo biblioteczne	25
Spotkania autorskie a prace twórcze (Rafał GOLAT)	25
Nagrody za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury (Rafał GOLAT)	26
Rozporządzenie w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Lucjan BILIŃSKI)	26
Próba stworzenia prawno-organizacyjnych ram obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem (Lucjan BILIŃSKI)	27
Pytania i odpowiedzi (Lucjan BILIŃSKI)	28
Z życia SBP (Marzena PRZYBYSZ)	29
Opinia ZG SBP w sprawie dokumentu <i>Creative Content in a European Digital Single Market</i>	29
Odpowiedź Instytutu Audiowizualnego na list SBP	29
Konsultacje w MKiDN z udziałem przedstawicieli SBP	29
V konferencja EBIB – Internet w bibliotekach	30
Spotkanie w sprawie programu lojalnościowego	30
Posiedzenie Prezydium ZG SBP	30
Aktualności (Jacek WOJCIECHOWSKI)	31
W kilku słowach	32
Observing Realities (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Beata ŚLIWIŃSKA: Forum Starts Well... and Follow-ups Are Not Worse: the Young Take Work Upon Themselves	2
Urszula KNOP: Library in the Age of the Internet	7
Jadwiga SADOWSKA: On the Margin of Management – Management of Talents	10
Stefan KUBÓW: System of Pay Rise in University of Lower Silesia Library	13
Events and Reports	16
„Book – Library – Propaganda” – Conference at the Warsaw University (Adrian ULJASZ)	16

Autumn of Science in Skawina (Krystyna DROZDZIEWICZ)	19
Meeting of „Bibliotekarz” Editorial Committee (Marzena PRZYBYSZ)	20
Review of Publications	22
Book Market in Poland 2009 (Sylvia BŁASZCZYK)	22
From the PLA Publishing House (Marzena PRZYBYSZ)	23
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	24
Library Law	25
Literary Meetings with Authors and Creative Works (Rafał GOLAT)	25
Awards for Achievements in the Field of Dissemination of Culture (Rafał GOLAT)	26
Regulation Regarding Institutions for In-Service Training of Teachers (Lucjan BILIŃSKI)	26
An Attempt to Create Legal and Organizational Framework for the Celebration of 600th Anniversary of Grunwald Battle (Lucjan BILIŃSKI)	27
Questions and Answers (Lucjan BILINSKI)	28
From the PLA (Marzena PRZYBYSZ)	29
Opinion of PLA Presiding Board Regarding Document <i>Creative Content in a European Digital Single Market</i>	29
Audiovisual Institute’s Reply to letter from PLA	29
Consultations in the Ministry of Culture and National Heritage Involving PLA Representatives	29
5 th EBIB Conference – Internet in Libraries	30
Meeting on Loyalty Program	30
Meeting of PLA Presiding Board	30
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI)	31
In a Nutshell	32

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Helena BEDNARSKA, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZIERSKA, Katarzyna MATERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (tel. 0-694 463 656; e-mail: jan.wolosz@o2.pl).

Sekretarz redakcji: Marzena PRZYBYSZ (tel. 22 608-26-81, e-mail: m.przybysz@bn.org.pl)

Tłum. na jęz. angielski: Małgorzata WALESZKO. **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK

Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://kpsc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Prenumeratę „Bibliotekarza” można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (22) 825-50-24, fax: (22) 825-53-49, e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2100 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

NASZ PARTNER STRATEGICZNY

ALEPH Polska Sp. z o.o.
ul. Kossaka 7
01-576 Warszawa
tel./fax: (022) 839 83 18
www.aleph.pl
www.exlibrisgroup.com

Maciej Dziubecki
m.dziubecki@aleph.pl



Aleph Polska
automatyzacja bibliotek

ExLibris

The bridge to knowledge

ALEPH Polska Sp. z o.o. powstała w marcu 2001 roku. Wcześniej (od roku 1992) była Działem Wdrożeń systemu bibliotecznego Aleph® w firmie TCH Systems S.A. Obecnie jest jedynym dystrybutorem systemu Aleph oraz innych produktów firmy Ex Libris™ (MetaLib®, SFX®, DigiTool®, Verde®, Primo®) w Polsce i działa jako biuro serwisowe dla polskich użytkowników tych systemów.

Ex Libris Group jest wiodącym światowym dostawcą wysokiej jakości systemów dla bibliotek, centrów naukowych i muzeów. Zintegrowane systemy biblioteczne Aleph® oraz Voyager®, będące sztandarowymi produktami firmy znalazły użytkowników w ponad 3000 instytucji w 62 krajach. Aleph jest wiodącym na rynku oprogramowaniem do automatyzacji bibliotek uniwersyteckich, publicznych, narodowych, naukowych jak również konsorcjów, sieci krajowych i wielkich korporacji.

W ostatnich latach Ex Libris wprowadził na rynek cztery nowe produkty, wyznaczające kierunek rozwoju nowoczesnego oprogramowania dla bibliotek: MetaLib, portal zapewniający dostęp do szeroko rozumianych zasobów informacji naukowej, SFX, system powiązań do źródeł informacji, DigiTool, system zarządzania obiektami cyfrowymi oraz Verde system do skutecznego zarządzania wyborem, oceną, zakupem i obsługą (wznowieniem lub rezygnacją z prenumeraty) elektronicznych baz danych i czasopism.

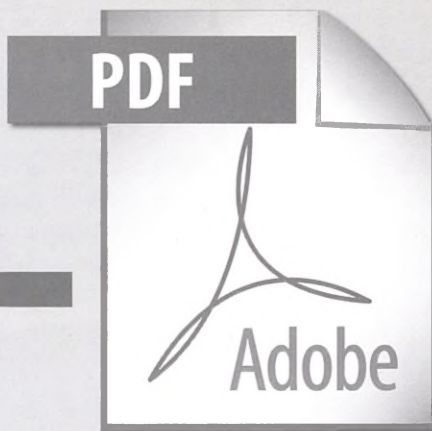
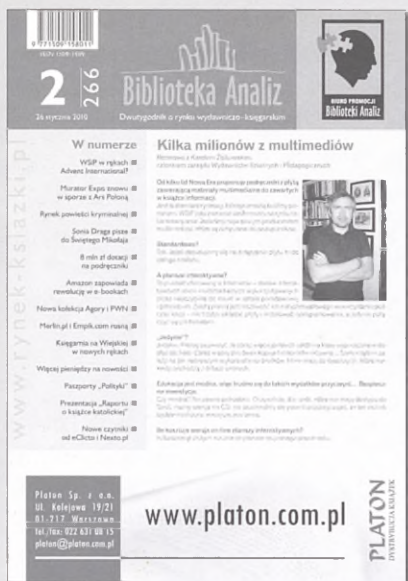
Najnowszy produkt, Primo, to system skupiający w jednym miejscu dostęp do wielu aplikacji, w sposób niewidoczny dla końcowego użytkownika. Jeden interfejs, rozszerzone możliwości wyszukiwania, jedna lista wyników, dostęp do materiałów z różnych źródeł i systemów w jednym miejscu.

ExLibris Primo

Primo® firmy Ex Libris™ to zaawansowane rozwiązanie do odkrywania i dostarczania informacji. Zapewnia ono czytelnikom nowoczesny i wygodny interfejs do wszelkich lokalnych i zdalnych źródeł informacji. Primo zostało stworzone po to, by biblioteki mogły oferować swoim użytkownikom usługi dopasowane do ich potrzeb i dostarczać relewantne informacje szybko i wydajnie, niezależnie od czasu i miejsca, w których są potrzebne.

Sprawdź jak działa Primo w Bibliotece Królewskiej Danii: <http://search.kb.dk/beta/>

Sprawdź jak działa Primo w The University of Iowa: <http://smartsearch.uiowa.edu/>

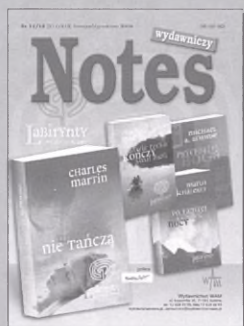
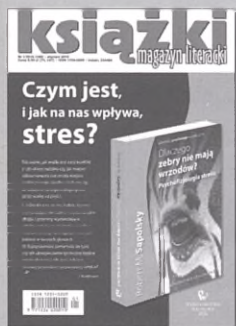


Prenumerata Biblioteki Analiz

papierowa lub elektroniczna* w tej samej cenie. 26 numerów w roku za 900 zł, każdy następny egzemplarz w Państwa firmie tylko za 20% podstawowej ceny.

* Zabezpieczony plik PDF, rozsyłany w co drugi poniedziałek, zamawiając prenumeratę elektroniczną czytasz szybciej.

Zaprenumeruj także nasze inne czasopisma:



- „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” (12 numerów w roku + numery specjalne) – 110 zł
- „Notes Wydawniczy” (12 numerów w roku) – 259 zł
- „Wiadomości Księgarskie” (4 numery w roku) – 36 zł
- „Wyspa – kwartalnik literacki” (4 numery w roku) – 40 zł

Zaprenumeruj w pakiecie na 12 miesięcy: „Magazyn Literacki KSIĄŻKI” + „Notes Wydawniczy” + „Wiadomości Księgarskie” + „Wyspa” za 300 zł!

Promocyjna cena obowiązuje w okresie 01.02.2010-15.03.2010

Zamówienia: ewa_zajac@rynek-ksiazki.pl, tel. (22) 828 36 31

www.rynek-ksiazki.pl



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ Od 1993 r. czasopismo wydawane przez SBP oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.
Adresy: <http://www.ebib.info>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**



Pisemnie:	Dział Promocji i Kolportażu 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie:	(22) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (22) 825 53 49
e-mail:	sprzedaz@sbp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213. Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY